

Znad Popradu

ISSN 1234-1223



Piwniczna-Zdrój • Łomnica Zdrój • Młodów • Głębokie • Kokuszka • Zubrzyk • Wierchomla Mała • Wierchomla Wielka



W NUMERZE...

- Ołtarz – nowy czy odnowiony
- XIII Sesja Rady Miejskiej
- Sukces Magdy – matura na 100%
- Burmistrz informuje
- Pani Krystyna i dom w Kosarzyskach
- Finanse Gminy w roku 2019-10-03
- Narodowe Czytanie pod studnią
- Uczniowie rozpoczęli nowy rok szkolny
- Finanse Gminy w r. 2019
- Dzień Patrona w SP w Łomnicy-Zdroju
- Pod znakiem MGOK
- i inne



Nowy czy odnowiony

Jak powstawał ołtarz główny

Siedzimy w siódemkę w pachnącej drewnem izbie na Walczakach u pp. Kotarbów. Panowie Wiesław i Dominik dopiero co wrócili z pracy, ale poświęcili nam czas na rozmowę, podobnie jak panie Barbara i Agnieszka, no i oczywiście pani tego domu, Krystyna. Popijamy więc kawę, smakujemy pyszne ciasto z jabłkami, dzieło p. Krystyny. I rozmawiamy, rozmawiamy... Bo mnie i Wandę przyciągała tu ciekawość, a także potrzeba zapisania, utrwalenia tego, czym żyła, i żyje nadal, nasza parafia – nowy ołtarz główny. Nowy całkiem, czy tylko odnowiony stary, ten najdawniejszy w kościele? Takie pytania dało się słyszeć w rozmowach. Tego właśnie chcemy się dowiedzieć u źródła. I jeszcze. Jak powstał ołtarz, z czego, kto go tworzył i jak się to robi. Bo o pierwszym ołtarzu, tym, który my najstarsi w parafii mamy wciąż w oczach i sercach, proboszcz Antoni Pasiut zapisał w kronice: „Na ten akt uroczysty konsekracji kościoła ustawiłem nowy ołtarz w stylu bizantyjskim, wypracowany przez p. Walentego Lisieńskiego z Brzeska. Ustawiony został dnia 28 czerwca. Do tego ołtarza sprowadziłem figurę Narodzenia Matki Bożej z pracowni p. Chodzińskiego z Krakowa...” (konsekracja odbudowanego po pożarze kościoła odbyła się 1 lipca 1889 r.) A obecny, nowy?

Sześć lub siedem lat temu Proboszcz, ks. Krzysztof Czech, niezmordowany inicjator i realizator wielu mądrych przedsięwzięć, do których umie zapalić parafian, powiedział o długoterminowych planach prac nad wystrojem świątyni. Mieściło się w tych planach przywrócenie dawnego ołtarza. W parafii przez te lata tyle się działo, ale przyszedł czas na ołtarz, zbiegiem okoliczności czy zrządzeniem Niebios w równe 130 lat od ustawienia pierwszego w tym kościele ołtarza. „Kiedy padła taka propozycja, kiedy ks. Proboszcz zaczął ze mną o tym rozmawiać – mówi p. Wiesław – poczułem, że mogę to zrobić, oczywiście nie sam, we współpracy z innymi. Później przyszła taka myśl, kiedy analizowałem historię tego ołtarza i historię mojego życia, że to się tak ciągnęło z tym ołtarzem, odciągało od dawna i musiało dojść do tego momentu, żebyśmy to my robili. Wierzyłem, że uda się to zrobić, tak to czułem i w trakcie pracy nie miałem żadnych wątpliwości. Bo to przychodzi „z góry”. Nie jestem taki mocny, żeby zrobić to, co nawet najbardziej chcę, jeśli nie będzie tej siły z góry, od Boga”.

Trzeba więc było zacząć od początku, by zrealizować projekt inżyniera Pawła Kaliny z Nowego Sącza. Dobre lipowe drewno przywieziono spod Krakowa, ze Starego Sącza i w stolarni Tadeusza Jarzębaka powstały – jak powiedział p. Wiesław – „fundamenty” ołtarza, tzn. cała drewniana konstrukcja, wszystkie drewniane elementy, gotowe pod dłuto rzeźbiarza.

No to kiedy już mieliśmy drewnianą konstrukcję, pięknie wycięte wszystkie krzywizny – półkola, łuki, półłuki, gzymsy i inne, to już tylko dłutko do ręki i ciupać, ciupać – śmieje się p. Wiesław. Co mieliśmy ze starego ołtarza, na czym można się było wzorować? Tylko fragmenty luków, koronki zdobiącej wnękę, w której stoi Matka Boża i fragmenty zwieńczenia u góry. To były jedyne oryginały – wzory, wszystkie pozostałe ornamenty odtwarzaliśmy ze zdjęć, starając się zrobić to najwierniej, najdokładniej, zgodnie z oryginałem. Jedyne oryginalne elementy wstawione do nowego ołtarza to rzeźby Matki Bożej, świętych. Piotra i Pawła, aniołów oraz obraz w zwieńczeniu ołtarza.



Dawny ołtarz w kościele w Piwnicznej

W pracowni na Walczakach zaczęła się długotrwała, żmudna praca rzeźbiarska, snycerska. Głowice kolumn, elementy zdobnicze, najbardziej angażująca korona nad figurę Matki Bożej, w której tyle drobnych motywów, a w każdym ważny najdrobniejszy detal; płatek kwiatka, mały listek. Rzeźba to oczywiście domena mężczyzn w tym zespole, tandem ojciec i syn, panowie Wiesław i Dominik. Spod ich rąk wyszły wszystkie rzeźby w tej nowej konstrukcji. Potem zamienili dłuta na pędzle. Należało trafić – jak powiedział p. Wiesław – czyli wybrać ten najwłaściwszy kolor dla całości i wykonać polichromię w odpowiedniej barwie, odcieniu współgrającym z elementami złotymi. Nie liczyli godzin pracy, tylko ile się da, jak długo wytrzyma ręka, kręgosłup zgięty, pochyłony, przegięty... I myśl, dać z siebie wszystko, bo tak się nauczyli, taka ich natura i artystyczna dusza, taki ich charakter góralski; to co się robi, trzeba robić z duszą, zostawić w tym jakąś cząstkę siebie.

Czekając na swoją kolej w pracy – złocenie – p. Basia (nazwana później żartobliwie złotą Basią) zajmowała się odnawianiem figur świętych Piotra i Pawła, aniołów. A potem przyszedł czas na złocenie wyrzeźbionych części. Benedyktynska praca wymagająca nie tylko czasu, ale i nieustannej uwagi dokładności i ... cierpliwości. Zanim się zacznie nakładanie złota, trzeba przygotować podłoże. Trzeba nałożyć kilka warstw zapraw, czekając, aż każda kolejna wyschnie – opowiada p. Basia. W tej części pracy uczestniczyła także Agnieszka, moja bratowa, artystka rzeźbiarka i malarka, a naśladowała ją pilnie jej starsza córka Hania, która też bardzo chciała pracować – uśmiecha się moja rozmówczyni. Potem znowu rzeźby przechodzą w męskie ręce, do szlifowania każdej najmniejszej powierzchni, każdego zagłębienia.

Gdy już powierzchnia gładka, mogę nakładać kilka warstw pulmentu – podkładu, który na koniec trzeba przetrzeć alkoholem, czystą wódką, i dopiero zaczyna się proces złocenia. Kiedy podłoże gładkie, niemal lśniące i odpowiednio nasyczone, złotniczka nakłada warstewkę złota. Bo płatki, cieniutkie, niemal przeźroczyste arkusiki złota, trzeba nakładać z zegarmistrzowską precyzją, na wdech, jak mówi p. Basia, i sprawić, by przylgnęły do powierzchni, nie tylko tej równej, prostej, ale każdej, w każdym wgłębieniu, załamaniu powierzchni, również tam, gdzie bardzo ciasno. Nakładanie, wygładzanie pędzelkiem delikatnymi ruchami, by nie uszkodzić powierzchni, to właśnie praca dla dziewczyny, kobiety. Ale to jeszcze nie koniec starań. Aby złoto nabrało właściwego blasku, trzeba je wypolerować specjalnym kamieniem, agatem – miękko, delikatnie, ale do skutku. Wtedy dopiero widać efekt. „To dobra praca dla dziewczyny, lekka, czysta. Chciało mi się to robić i na początku pracy siedziałam od wczesnego rana do wieczora. Pod koniec byłam już nieco zmęczona, znużona, bo to nie tydzień czy miesiąc siedzenia, o wiele, wiele dłużej. Miałam dużą pomoc w mojej pracy – najpierw przez trzy miesiące Celina Mastella, konserwator sztuki, bliźniacza siostra Agnieszki, (która też odnowiła obraz Świętej Rodziny w zwieńczeniu), a w ostatnim miesiącu przed montażem, żeby zdążyć na czas, wspomogła nas moja siostra Karolina mieszkająca w Krakowie – mówi p. Basia.

Kiedy rodzina Kotarbów pracowała nad drewnianą częścią ołtarza – rzeźbienie, malowanie, złocenia – w Kokuszcze młody człowiek, Tomasz Ortyl, budował w swojej kuźni tabernakulum.

W sierpniu prace nabierały nieco tempa, bo zbliżał się dzień odpustu, dzień, w którym ołtarz został odsłonięty. Ale zanim do tego doszło, był czas ustawiania, montowania całości. Dokonywało się to w odnowionym prezbiterium, w którym wymieniono oświetlenie, wymalowano ściany i strop już według zaplanowanej dla całości świątyni polichromii, dostosowano do nowych potrzeb kondygnacje stopni marmurowych. Przy ustawieniu, budowie ołtarza pracowali wszyscy. Układanie części poziomych, potem pionowych w górę, łączenie, dopasowywanie, ustawienie i zamontowanie ciężkiego tabernakulum, mocowanie tych drobnych elementów – może przy tym przebiegły wątpliwości, czy aby wszystko będzie dobrze, wszystko się dopasuje. *Nie dopuszczałem od początku myśli najmniejszej, że się nie uda – mówił p. Wiesław w rozmowie. I udało się. Kiedy rozebrali rusztowania, zobaczyli w całej okazałości rezultaty swojej pracy – wszyscy, ci od przygotowania*

drewna, i ci od artystycznego rzemiosła – budowa ołtarza to raczej praca rzemieślnicza – mówiła p. Agnieszka Kotarbowska w rozmowie, ci od dłuta i od pędzla, od stolarskiej maszyny i kowalskiego ogniska. Oni, którzy włożyli pracę swoich rąk, swoje fachowe umiejętności, swoją rzetelność zawodową i swoje serce, by powstało takie dzieło, dzieło wiekopomne, które będzie sławiło Boga, ludzi prowadziło do Niego.

Jakie myśli, uczucia towarzyszą człowiekowi, wykonawcy, kiedy patrzy na dzieło, rezultat swojej pracy, jakich uczuć doświadczali w dniu odpustu parafialnego, kiedy parafianie i oni sami zobaczyli li ołtarz w całej okazałości – takie pytanie zadawałam każdemu z osobna w domu pp. Kotarbów.

- Zadowolenie, radość i satysfakcja, że robiło się ważną rzecz, że można było dać wiele z siebie. Tego nie zrobił jeden człowiek, ale zespół ludzi dobrany i zgrany – powiedział p. Wiesław.

Inaczej przeżywał to p. Dominik – *Oczywiście, że to satysfakcja i radość, że zrobiło się to razem. A w niedzielę wysłuchałem kazania ks. Proboszcza, ale potem to już tylko patrzyłem na ołtarz, sprawdzając wzrokiem, czy wszystko jest dobrze, czy każdy pion dobrze ustawiony, czy coś się nie odchyła.*

P. Basia – *Radość z pracy i z tego, że dobrze jest robić coś razem. Także takie myśli, czy spodoba się ten ołtarz ludziom, jak przyjmą jego obecność. Dla mnie takim fajnym czasem było składanie całości, patrzeć i taka radość, że wszystko dobrze do siebie pasuje.*

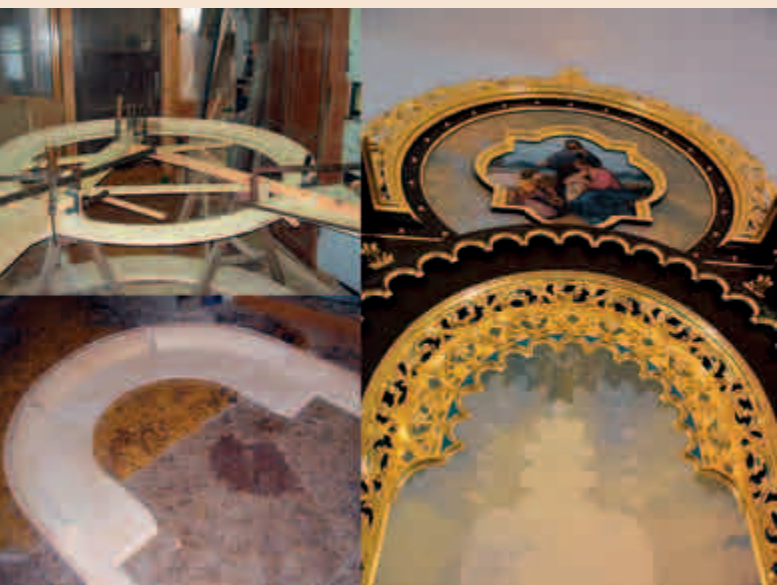
P. Agnieszka – *Mój udział w tej pracy jest może niewielki, malowałam tło w niszy, w której stoi figura Matki Bożej i tło obrazu w zwieńczeniu ołtarza. Budowa ołtarza to bardziej rzemiosło jak sztuka. To znaczy dużo pracy rzemieślniczej potrzeba. I kiedy każdy wykona dobrze swoją część pracy, to całość jest dobra. Cieszy mnie jak wszystkich, bo dzieło jest ważne i piękne.*

P. Krystyna – *Wzruszenie. Mojej pracy tam nie widać, bo gary grzanej wody się ulotniły, wyparowały w suszeniu zapraw. Ale ja wiem, że, Bogu dzięki, odrobinę dołożyłam do wielkiej całości.*

Jestem wdzięczna artystom, pp. Kotarbom, za tę rozmowę – opowieść o skomplikowanym procesie twórczym, o powstawaniu dzieła, które zostaje na zawsze tu u nas, w naszej parafii. Za to również, że przez tę opowieść mogłam przybliżyć Czytelnikom, jaką pracę wykonali artyści, by nasza piwniczańska Matka Boża znów patrzyła na nas z głównego ołtarza.

Maria Lebdowiczowa

Fot. Katarzyna Jarzębak, Tadeusz Jarzębak



Budowa tabernakulum –

w drodze do Boga nie ma prostych dróg...



Tomasz Ortyl z bratem Pawłem przy wsypywaniu piasku kwarcowego



Główna konstrukcja



Wsypywanie piasku kwarcowego

wtedy sprawniej idą prace. Dodatkowo tabernakulum ma być pancerną szafą zgodnie z najwyższymi standardami bezpieczeństwa, od których dzisiaj niektórzy odchodzą, więc nie jest łatwo znaleźć wykonawcę, który przyjmie takie zlecenie.

Mając trochę czasu na odpowiedź, szukałem jak najwięcej informacji dotyczących wymogów, technik i procesu budowy tabernakulum. Sprawdzając w różnych źródłach, sięgnąłem po Pismo Święte, cały czas zastanawiając się, czy powinienem się zgodzić. Pismo Święte otworzyło się na rozdziale *Budowa świątyni króla Salomona*. Uznałem to za znak i pomyślałem: *Jeśli Bóg z nami, to któż przeciw nam* (Rz 8, 31). Nie zdając sobie wówczas sprawy, ile razy pobłędzę i dam się wyprowadzić na manowce oraz ile pokory i cierpliwości mnie to nauczy – zgodziłem się.

Tabernakulum wykonane zostało ze stali nierdzewnej oraz mosiądzu, który został pokryty 24 karatowym złotem. Dla zapewnienia odporności na wysokie temperatury (w przypadku pożaru), wytrzymałości (np. na spadający gruz w przypadku bombardowania) oraz nieusuwalności (dla złodziei), zastosowano podwójne ściany, a przestrzenie między nimi wypełniono mocno ubitym piaskiem kwarcowym. Nie tylko jest on ogniotrwały, odporny na czynniki mechaniczne i chemiczne, ale także stanowi dodatkowy balast zwiększający wagę sejfu o ponad 80 kg (całość waży ok. 300 kg). W drzwiczkach zastosowano zamek antywłamaniowy oraz specjalnie, niewidoczne zawiasy. Podstawa wewnętrzna tabernakulum mieści 6 kielichów o średnicy 25 cm każdy i jest ruchoma wokół osi, co ułatwia kapłanowi sięganie po każdy kolejny kielich.

Było to dla mnie pierwsze tak poważne zlecenie, które znacznie odbiegało od moich dotychczasowych kowalskich prac. W wykonywaniu tego dzieła wspierali mnie przyjaciele oraz poznałem nowych życzliwych i mądrych ludzi. Na przykład w zakresie metalurgii i doboru smaru do łożysk, na których obracania jest podstawa, wspierał mnie Krystian Jabrocki. Ornament na drzwi, gniazda pod zawiasy oraz podstawę tabernakulum, w której ukryto łożysko, zorganizował Paweł Popielajew. Złocenie wykonane zostało przez firmę Elit z Czeladzi przy współpracy z firmą z Niemiec.

Myśląc teraz o tym zleceniu, zastanawiam się, jak to się w ogóle stało. Rozmawiając z ludźmi z wielopokoleniowych firm, które specjalizują się w takich zamówieniach, słyszałem, że wybrałem się z motyką na księżyc. Tak, to był chyba ten pierwszy i ostatni raz, ale to dla swojej parafii i na Bożą chwałę.

Tomasz Ortyl



Zbudowałem bazę

Nad tworzeniem od podstaw nowego ołtarza głównego w piwnicznańskim kościele pracowało wielu ludzi, fachowców w różnych dziedzinach. Rozmawiam z Tadeuszem Jarzębakiem, który wykonał prace stolarskie.

WLD: *Proszę przedstawić się naszym Czytelnikom.*

TJ: Piwniczanie, urodzony i wyrosły w Piwnicznej, w społeczności piwnicznańskiej, w parafialnej wspólnocie.

WLD: *Jak się to stało, że kształcił się pan w tym kierunku?*

TJ: Nie kształciłem się w stolarstwie, jestem samoukiem. Skończyłem technikum kolejowe, ale zaraz po ukończeniu szkoły trafiłem do stolarstwa. Pracowałem w Spółdzielni BUDIMAT przy produkcji mebli biurowych. Potem wyjechałem do Kalwarii, gdzie pracowałem przez 5 lat, tam już była zaawansowana stolarka, tam zdobyłem konkretne doświadczenie stolarskie. A potem wróciłem do Piwnicznej i w 1993 zacząłem swoją działalność. W rodzinie nie było takich tradycji, ale mnie to zawsze pociągało, nawet przy remoncie domu rodzinnego jako mały chłopak podobno zbierałem jakieś odpady i próbowałem coś robić z tego. Myślę, że to już wtedy rodziła się moja sympatia do drewna jako materiału do przyszłej twórczości.

WLD: *Czy wcześniej robił Pan coś do kościołów?*

TJ: Wykonałem część wyposażenia do kaplicy i meble do biblioteki zgromadzenia zakonnego w Nowym Mieście n/Pilicą i bibliotekę całą. Dla kościoła w Pustkowie robiłem konfesjonały i meble do zakrystii. Także u księdza proboszcza Mariana Łopatki w Ropczycach (w diecezji rzeszowskiej). Do naszego kościoła robiłem wcześniej konfesjonały i ławki boczne i parę innych rzeczy, dorabiałem mensy do bocznych ołtarzy. Ale cały ołtarz jest pierwszy.

WLD: *Na ile niezwykle wydało się panu to zlecenie?*

TJ: Może później, w trakcie pracy takie myśli przychodziły, ale na początku nie traktowałem tego tak. Spokojnie przystąpiłem do tej pracy. Kiedyś jeden piwniczanie był u mnie i kiedy powiedziałem, że zaczynamy ołtarz robić, pogratulował odwagi. Nie bałem się tej pracy, bo wiele różnych



Praca przy górnej części ołtarza

rzeczy w drewnie robiłem, jakoś ze spokojem o tym myślałem. Tym bardziej że nie robiłem tego sam, robiliśmy z kilkoma osobami, wiele rzeczy konsultowałem z Wiesławem Kotarbą, żeby zrobić to po jego myśli. Wiedziałem, że moja praca jest bazą do dalszych działań artystycznych. Podstawowe elementy drewniane robiłem sam, pomagali mi brat i kuzyn. I wiele elementów było takich, które oni (rodzina Kotarbów) potem przejęli, to było poklejone, wstępnie powycinane do rzeźbienia.

WLD: *Obserwując ołtarz, widzi się bardzo dużo drobnych elementów, to musiało być bardzo precyzyjne, czy nie miał Pan z tym problemów?*

TJ: Pracochłonne tak, ale większych problemów nie było. Zastanawialiśmy się np. jak przygotować wstępnie materiał na koronkę, która biegnie koło samej figury Matki Boskiej, bo to jest taki element przestrzenny półokrągły, w dwóch płaszczyznach i o dużej średnicy. Znalazłem sposób. Do ręcznej frezarki dorobiłem specjalne saneczki – rodzaj wygiętej prowadnicy – i wykonałem skomplikowany element.

WLD: *Czy była to praca twórcza czy odtwórcza?*

TJ: Trzymałem się rysunków projektu, ale i swoje rozwiązania konstrukcyjne dołożyliśmy, bo w dwie głowy myśleliśmy z Wiesławem i dobrze się nam współpracowało.

WLD: *Największa trudność przy pracy?*

TJ: Ograniczenie miejscem. Nie było możliwości złożenia wszystkich elementów i zobaczenia w całości. Cały efekt był widoczny dopiero w kościele.

WLD: *Proszę opowiedzieć pokrótce, jak wyglądała ta praca?*

TJ: Najpierw zdobycie materiałów. Ponieważ było dosyć sporo elementów dużej długości, choćby nawet sam blat miał ok. 5 m, więc był mały problem ze znalezieniem takich długich desek, ale przywieźliśmy część materiału z Wadowic, część ze Starego Sącza. A potem robiło się element po elemencie. Zaczynałem od najdłuższych, żeby materiał dobrze wykorzystać, bo taka jest zasada. Materiał z odpadów zostaje na mniejsze elementy. Materiał był w miarę ładny, bo też szukaliśmy takiego i wybieraliśmy. Najpierw wykonywało się większe elementy, potem przechodziło się stopniowo do tych mniejszych. Robiłem też elementy, które miałem przygotować do rzeźbienia, żeby artyści mieli co robić, żeby był zapewniony front robót i dobrze wykorzystany czas, bo wstępnie założyliśmy termin odpustu parafialnego. Kolejne wysokości ołtarza powstawały warstwowo, bo jest on zbudowany trochę jak klocki, jeden element musi pasować do drugiego. Nie było możliwości złożenia kolejnych elementów z wysokości, tylko dół się usuwało, a gdy się już nie mieściło na stojąco w warsztacie, to trzeba było na podłodze pasować, tak na leżąco.

WLD: *W rezultacie powstała taka imponująca budowla.*

TJ: No tak.

WLD: *Spasować to wszystko, to było duże wyzwanie?*

TJ: Jak przy każdej innej pracy trzeba cały czas myśleć, bez tego się nie obejdzie. No, i widzieć też następny element w wyobraźni, co ma do czego pasować.

WLD: *Jak długo to trwało?*

TJ: Nasza praca taka bez montażu w kościele, stolarska, trwała koło 5 miesięcy. Nie można też powiedzieć, że

było 5 czy 6 dni pracy w tygodniu przy ołtarzu, bo po przy tym robiłem też inne drobne rzeczy, żeby wykorzystać czas. A pewne wyroby musiały się też odsezonować, np. klejenie.

WŁD: *A przygotowanie materiału?*

TJ: Materiał był suszony, z suszarni gotowy do obróbki. Po wykonaniu kolejnych elementów impregnowałem. Te, które nie szły pod rzeźbienie i pod złożenia impregnatem technicznym. I część – te wewnętrzne, niewidoczne elementy drewnochronem.

WŁD: *Niektóre elementy robią wrażenie wielkiej delikatności, jak się to ma do pracy stolarskiej?*

TJ: Są elementy, które wymagały przemyslenia, np. odpowiedniego ułożenie nawet słoików drewna i poklejenie tak, żeby to było trwałe. Zdawałem sobie sprawę, że nie jest to wyrób na kilkanaście czy kilkadziesiąt lat, jak w przypadku dzisiejszych wyrobów, tylko że to ma przetrwać o wiele dłużej.

WŁD: *Czy nie paraliżowała Pana świadomość, że jest to dzieło życia, rzecz taka, która mało komu w naszych warunkach się zdarza – żeby mógł to wykonać.*

TJ: Nie miałem takich myśli. Mam taką zasadę, że zawsze to co robię, staram się zrobić najlepiej, zgodnie z potrzebami i wymaganiami zamawiających.

WŁD: *Czy nie myślał Pan, że jest to jakiś rodzaj łaski?*

TJ: Pewnie tak, ale nie patrzyłem pod tym kątem, żeby ktoś myślał, że to moje



dział, czy moja zasługa. To część ważnej pracy, ale nie jest to efekt końcowy.

WŁD: *Czy pracę przy ołtarzu uważa pan za sztukę czy rzemiosło?*

TJ: Myślę, że dużo się przy tym nauczyłem. Korzystałem też z podpowiedzi innych współpracowników, bo dużo omawialiśmy wspólnie, spotykaliśmy się, rozmawialiśmy. Zrobiłem swoją robotę i to jest pewnie sztuka, sztuka stolarska czyli rzemiosło dobrze wykonane.

WŁD: *W którym momencie całość zrobiła na Panu wrażenie, czy od razu po ustawieniu czy dopiero po odsłonięciu?*

TJ: Przez to, że pracowałem nad tym, miałem wszystko przed oczami.

W pewnym momencie, jak złożyliśmy ołtarz w kościele, stanąłem tak nieco dalej i powiedziałem do Wieska, że mam wrażenie, jakby ten ołtarz zawsze tam stał. Jak przystępowaliśmy do pracy miałem takie obawy, że to będzie trochę za duże, wiedziałem, że wymiary konstrukcji zostały zachowane, (zostały odtworzone na podstawie zdjęć), tylko wysokość prezbiterium przez kolejne przebudowy się zmieniła. Ale projektanci wzięli to pod uwagę.

WŁD: *8 września, co to było za uczucie?*

TJ: *Witaj, Matko, w swoim domu...* Radość, myślę jak u większości ludzi, którzy byli w kościele. Może nawet nie myślałem, że to część także mojej pracy, tylko że jest i będzie służyć, na chwałę Panu Bogu, a ludziom pomoże Go wielbić. Stworzyłem bazę dla pracy artystów, ale też wiem, że bez pracy stolarza, nie byłoby całości.

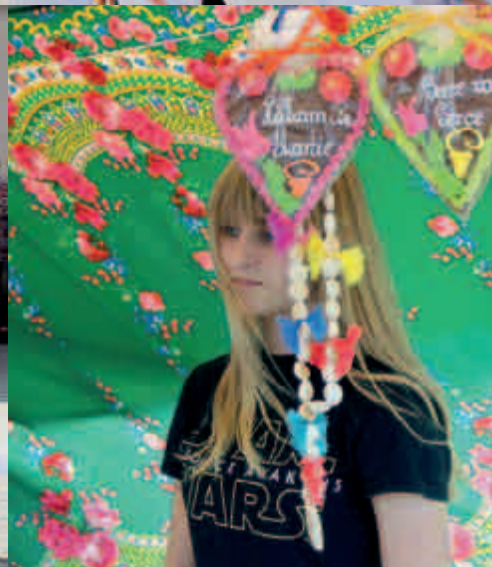
WŁD: *Dziękuję za rozmowę.*

Wanda Łomnicka-Dulak

Sponsorowała:



Święto Matki Bożej Siewnej – procesja z wieńcami żniwnymi



Drodzy Czytelnicy!

Zacznę od obserwacji poczynionej w pewnym małym miasteczku o wielkich aspiracjach...

Rozmowa dwóch pań w hiszpańskim markecie (*zapis fonetyczny*):

- Dostaje nasze pieniądze, a nic nie robi. A widziałaś jak on chodzi? Gania jak chłopak, żadnej godności i nie umi ściągnąć turystów. Wysadzimy go ze stołka na jesieni. – O, patrz! – Gdzie? – Tam przy budyniach, jaki spaślak się z Maryśki zrobił. Bluzka dwa numery za mała. Widziałam tą bluzkę wczoraj w ciucholandzie na wieszaku. Tandeta włoska. – Ty, a może Maryśka w ciąży jest?

- Może, jak jest to pincet dostanie.

- Podejźmy bliżej, zobaczymy co Luśka do kosza naładowała. Ta dopiero dzień w dzień po szmateksach lata i to z papierosem w gębie. Kurzy nawet na ulicy.

- A wiesz, dzieciom to trudno jest dziś zwykłe *dzień dobry* z siebie wydusić... – aaa... dzień dobry Łukasz, gdzie się wybierasz na wakacje? – Nigdzie? Myślałam, że do Włoch z rodzicami albo Chorwacji, przecież macie pieniądze.

- Wiesz, Staszek mój sąsiad, to do trzeciej w nocy telewizor ogląda. Ciekawe co? Nie wiem, bo ma opuszczoną roletę, a i bez niej nic bym nie zobaczyła przez te brudne szyby. Jak można w takim chlewie żyć!

- A ja w niedzielę szłam na sumę do kościoła, szybko, żeby się nie spóźnić. Patrze, po drugiej stronie ulicy idzie małżeństwo – no wiesz o kogo chodzi – z dwójką dzieci. Jedno w wózku, drugie przedszkolak. A ojciec pogania, pokrzykuje: szybciej, bo się do jasnej cholery na msze spóźnimy. Jakby wyszli wcześniej, to by chłop tak się nie wkurzył i nie przeklinał przy dzieciach. No ale żonusia musiała się makijaż zrobić, szpile na nogi założyć, żeby inne chłopcy ją podziwiali, a baby zazdrościły, chociaż żadne z niej cudo. No nie?

Chętnie bierzemy innych „na języki”, chociaż w oczy prawimy im komplementy. Jesteśmy dwulicowi, zmieniamy „barwy”. Zupełnie jak kameleon, gad, który w mgnieniu oka upodabnia się do otoczenia. Warto wiedzieć, że kameleon posiada język, nawet do 70 cm długości, gdy on sam, zależy od gatunku, mierzy do 35 cm. W ułamku sekundy wyrzuca język na odległość i dosięga ofiary. Strzela nim

jak batem. Pytanie – ilu z nas zachowuje się jak kameleon?

We wrześniu miał miejsce nie tylko powrót naszych dzieciaków do szkół, czy jak co roku, świetnie zorganizowane Święto Patrona w Szkole Podstawowej w Łomnicy-Zdroju. Prawdziwym wydarzeniem był powrót figury Matki Bożej, która z witrażowego okna wróciła do pieczołowicie i wiernie odtworzonego, istniejącego wiele lat temu, ołtarza.

*/... Z kwitnących goryczek
Wieniec lśni nad czołem
Gdy zapala gwiazdy
Przedwieczorną porą
Świat wtulony w ciszę
Oddycha łagodnie
A wąż pod Jej stopy
Kładzie się z pokorą/*

Fragm. wiersza tomiku
„Tam gdzie rosną gorzkie kwiaty”,
Piwniczna-Zdrój 2016

Wszystkie informacje dotyczące prac przy ołtarzu znajdują się w tym numerze gazety Znad Popradu na kolorowych stronach, sponsorowanych przez „Piwniczanek” SP. Na dalszych łamach piszemy o bardzo pracowitej i utalentowanej dziewczynie – Magdzie, która znalazła się w gronie 27 najlepszych tegorocznych maturzystów w Polsce, o obradach XIII sesji Rady Miejskiej. Jest też ciekawy list do Redakcji. Jest wypowiedź Burmistrza, który odpowiada na zarzuty osób organizujących referendum, które ma na celu odsunięcie go od władzy po 10 miesiącach urzędowania. Myślę, że materiały zamieszczone w tym numerze gazety zaciekawiają Was. Sięgnijcie więc po „Znad Popradu”.

Barbara Paluchowa
red. naczelna

Z ostatniej chwili

W pierwszym tygodniu października wspólnie z przedstawicielami PGW Wody Polskie, burmistrzem D. Chorużykiem, Radnymi Rady Miejskiej i pracownikiem UM dokonano oględzin najbardziej niewralgicznych miejsc w Kokuszcze wzdłuż brzegów potoku Jaworzynka, nad potokiem Czercz oraz nad brzegami Popradu w rejonie mostu łukowego.



Później była długa dyskusja i przedstawienie potrzeb mieszkańców, związanych z zabezpieczeniem terenów po których płyną ciekі wodne w Gminie Piwniczna-Zdrój. Jest to kolejne spotkanie, tym razem w tej części naszej gminy. Potrzeby gminy są ogromne, dlatego wspólnie z Wodami Polskimi stopniowo będzie się realizować zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa naszym mieszkańcom.

Znad Popradu Gazeta Samorządu Lokalnego

Redaktor naczelna: Barbara Paluchowa
Adres Redakcji: Piwniczna-Zdrój, ul. Partyzantów 7, tel. 18 446 41 36
e-mail: gazetazp@op.pl
Wydawca: MGOK w Piwnicznej, tel. 18 446 41 57
Łamanie i druk: Drukarnia GOLDRUK

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, ich redakcji, niezbędnej korekty i nadawania własnych tytułów. Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.



XIII Sesja Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju

Na podst. protokołu NR 13/2019

XIII Sesja Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju odbyła się 11 września 2019 r. w sali narad Urzędu Miejskiego. W Sesji uczestniczyło 14 radnych, nieobecny: Krzysztof Długosz. Sesję prowadził Adam Musiański – Przewodniczący Rady.

Protokół nr XII/2019 z XII Sesji Rady Miejskiej – przyjęto jednogłośnie, po czym nastąpiły oświadczenia radnych powiatowych.

Marian Dobosz – radny Powiatu Nowosądeckiego

Zwrócił uwagę, że jak wspominał kiedyś o tym, PGW Wody Polskie zadeklarowało, że do połowy sierpnia br. zostanie oczyszczony potok Łomniczanka z drzewek i zakrzewień. Zrobili tyle, ile mogli, póki co chociaż częściowo udrożniono to koryto.

Powiat jest w trakcie opracowywania dokumentacji i projektu na drogę powiatową w Wierchomli, ze szczególnym uwzględnieniem odcinka, gdzie ma pojawić się chodnik oraz inwestycja budowy nowego mostu, która pochłonie sporą ilość środków.

Stanisław Sułkowski – radny Powiatu Nowosądeckiego poinformował, że w planie jest przebudowa budynku PDWdz oraz, w przyszłym roku, remont boiska przy tej placówce.

Radni: Lech Maślanka - wiceprzewodniczący Rady i Bronisław Rusiniak poruszyli sprawy związane z remontami potoków Jaworzynka i Łomniczanka, które są zakrzaczone, gdzie są podmyte mury oporowe, a w Łomnicy brzegi. Prośbą o interwencję i rozmowy z Wodami Polskimi, a L. Maślanka o przeznaczenie jakichś środków na zabezpieczenie murów oporowych oraz działania w kierunku uregulowania koryta.

Radny Ryszard Lewicki pytał o termin ukończenia chodnika wzdłuż

drogi powiatowej do Kosarzysk od strony Smreka.

Radny Mariusz Lis stwierdził, że trzeba zrobić spotkanie z Wodami Polskimi i tutaj jest rola gminy, aby te działania wykonać.

Następnie **Adam Musiański** poinformował o korespondencji jaka wpłynęła do biura Rady:

- Pismo radnego Mariusza Lisa z dnia 2 lipca skierowane do Wydziału Prawnego i Nadzoru MUW w sprawie oceny legalności podjęcia uchwał na Sesji czerwcowej.
- Pismo Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 30 lipca w sprawie informacji o dotacji udzielonej dla Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Wierchomli Wielkiej,
- Pismo radcy prawnego Urzędu z dnia 30 lipca w sprawie odpowiedzi na zapytanie radnego Krzysztofa Długosza dotyczące udzielania odpowiedzi na pisma kierowane do Burmistrza przez radnych,
- Pismo Związku Gmin Krynicko-Poprządzkich z dnia 31 lipca w sprawie zmiany uchwały dotyczącej statutu Związku,
- Skarga z dnia 2 sierpnia na Burmistrza w sprawie wyrzucenia z gabinetu petentów oraz niesłusznego oskarżenia na portalach społecznościowych. Pismo zostało przekazane do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.
- Pismo Członka Zarządu Województwa Małopolskiego z dnia 5 VIII w sprawie ogłoszenia konkursu „Kryształ Soli” dla najlepszych organizacji pożytku publicznego.
- Pismo Członka Zarządu Województwa Małopolskiego z dnia 5 sierpnia w sprawie terminów i zasad głosowania w tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego.

- Skarga z dnia 14 sierpnia na Przewodniczącego Rady oraz Radną Ewę Liber w sprawie dotyczącej kwoty przekazywanej Stowarzyszeniu „Nasz Dom”. Pismo zostało przekazane do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.
- Pismo Dyrektora MGOK z dnia 14 sierpnia w sprawie informacji o usterkach w obrębie basenów na Radwanowie.
- Pismo Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych z dnia 16 sierpnia 2019 r. w sprawie pisma, które wpłynęło do RIO w Krakowie z wykazem jednostek z terenu województwa małopolskiego, co do których zachodzą okoliczności wskazujące na naruszenie dyscypliny finansów publicznych polegające na okresowym niewykonywaniu audytu wewnętrznego.
- Pismo radnej Marii Adamuszek oraz sołtysa wsi Łomnica Łukasza Jarzębka w sprawie budowy domu pogrzebowego przy cmentarzu w Łomnicy Zdroju.
- Zarządzenie Burmistrza Piwnicznej-Zdroju z dnia 19 sierpnia w sprawie przedłożenia informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój za I półrocze 2019 roku. Kserokopia informacji została przekazana. Pismo Dyrektora Wydziału Prawnego i Nadzoru MUW z dnia 2 września w sprawie przesłania dokumentów oraz odniesienia się do twierdzeń radnego Mariusza Lisa, stwierdzające, że pismo to wpłynęło już po wymaganych terminach administracyjnych.
- Pismo Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie z dnia 9 września w sprawie informacji o kandydatach na ławników.
- Pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej z dnia 3 września w sprawie opinii o przebiegu wykonania budżetu Miasta

i Gminy Piwniczna-Zdrój za I półrocze 2019 roku.

PODJĘCIE UCHWAŁ

UCHWAŁĘ NR XIII/98/2019 – w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2019 przyjęto, tj. 13 – za, 1 – wstrzymujący się.

UCHWAŁĘ NR XIII/99/2019 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój przyjęto, tj. 12 – za, 2 – wstrzymujące się.

UCHWAŁĘ NR XIII/100/2019 – w sprawie zmiany uchwały – opłata uzdrowiskowa. przyjęto jednogłośnie, tj. 14 – za.

WOLNE WNIOSKI

Wypowiedzieli się radni:

Justyna Deryng m.in. zwróciła się o przekazanie radnym rozliczenia inwestycji kanalizacji Borownice i Międzybrodzie, informacji na temat tegorocznych przychodów z parkomatu, z pola namiotowego i placu targowego. O zestawienie wydatków na działania promocyjne, w tym kosztów wyjazdów i delegacji. Pytała, czy znany jest termin naprawy muru przy ul. Marciszewskiego. Zwróciła uwagę, że aktualna jest kwota dotacji 18 tys. zł do Muzeum TMP i może udało by się podpisać umowę, aby muzeum funkcjonowało.

Mariusz Lis przypomniał, że 11 sierpnia złożył do pana Burmistrza pismo w trybie dostępu do informacji publicznej prosząc o przekazanie kserokopii pisma, które wpłynęło do Urzędu w dniu 3 czerwca 2019 od kancelarii radcy prawnego i że do dnia dzisiejszego nie otrzymał odpowiedzi, mimo, że ustawa o dostępie do informacji publicznej mówi jasno o terminie dwutygodniowym. Zapytał, kto w Urzędzie odpowiada za inwestycje, które podlegają gwarancji, na których ewidentnie jest wiele do naprawy, np. na orliku. Stwierdził, że w ramach gwarancji nie obciąża się budżetu gminy i w związku z tym egzekwowanie od wykonawcy pewnych rzeczy jest obowiązkiem.

Bronisław Rusiniak poruszył kwestię prac związanych z budżetem obywatelskim i zapytał, czy przewiduje się wykonanie tego w tym roku.

Maria Adamuszek zapytała, gdzie jest 50 tys. zł, które Łomnica wygrała w ramach budżetu obywatelskiego i kiedy będzie to realizowane. Poruszyła tematy związane z Łomnicą: chodnik na drodze do Szafarzy, droga na Solisko, gdzie

mieszka dziecko niepełnosprawne, próg zwalniający na drodze na Zawierch i Króle i na drodze wewnętrznej osiedlowej koło „Świt”.

Ryszard Lewicki zwracając się do pana radnego Lisa zapytał o destrukcję uzyskany z drogi powiatowej do Kosarzysk w ilości 300 ton, który został zdeponowany na prywatnym gruncie - co się z nim stało, gdzie był zdeponowany i gdzie został rozdysponowany, ponieważ destrukcja miał być przeznaczony na drogę na Zamakowisko.

Czesław Tomaszewski – Komentant Miejsko-Gminy OSP powiedział, że w ostatnim okresie pojawiło się szereg nieprzyjemnych sensacji w sprawie OSP Głębokie, związanych z pozyskaniem samochodu ratowniczo-gaśniczego. Zapewnił, że samochód owszem został pozyskany, ale gmina nie dołożyła do tego ani jednej złotówki. Powiedział, że pojazd został pozyskany wyłącznie przez jednostkę OSP w Głębokiem, dzięki trzyletnim staraniom

Mariusz Lis w odpowiedzi radnemu R. Lewickiemu zapewnił, że z destruktu zostały wykonane inwestycje na Majerzu, poprawa zatoki autobusowej na samej górze w Łomnicy Zdroju oraz z tego, co pamięta przy cmentarzu.

Ryszard Lewicki zwrócił się przewodniczącego Zarządu Osiedla Kosarzyska Piotra Ściegiennego aby odbierał telefony, a w razie braku zasięgu oddzwaniał. Sprawa dotyczy blokowania przez pana Mamiaka drogi dojazdowej do sąsiadów.

Przew. Osiedla Piotr Ściegienny odpowiedział, że w sprawie poruszonej przez Radnego prowadzone jest postępowanie sądowe o przejazd i usytuowanie nowej drogi.

Przewodniczący Rady Adam Musiański odczytał pismo dotyczące usterek na basenach, które wpłynęło do biura Rady od Dyrektora MGOK.

Dyrektor MGOK Piotr Maślanka powiedział, że są duże ubytki glikolu, i że nie jest to normalne (przy takiej ilości paneli), aby w trakcie jednego sezonu letniego trzy razy dolewać po 120 l glikolu, gdzie 1 beczka to 1100 zł. Z każdym sezonem pojawiają się nowe usterki i wygląda na to, że trzeba naprawić dużych środków, żeby zabezpieczyć funkcjonowanie kąpieliska w następnym sezonie. Zwrócił uwagę, że do końca tego roku jest zalecenie wykonania modernizacji kotłowni i jeśli wiadomo, że nie ma środków i nie da się tego zrobić, to być może trzeba wystąpić do inspektora o przedłużenie tego terminu

i w przyszłości zaplanować zmianę tej kotłowni. Sezon się zakończył, dzieci miały możliwość korzystania z basenu bezpłatnie w określonych godzinach, została na to przeznaczona kwota 10 tys. zł ze środków Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Kiedy woda ma odpowiednią temperaturę, można zaplanować jakieś zajęcia na basenie przy niewielkich kosztach. SP może organizować zajęcia wychowania fizycznego za odpłatnością ze zniżką. Chodzi o to, aby utrzymanie basenu przynosiło zysk.

Burmistrz Dariusz Chorużyk udzielał odpowiedzi na niektóre pytania, inne, w formie pisemnej będą dostarczone do każdego pytającego, i tak odpowiedzi na pytania pani Justyny w większości będą w formie pisemnej, ponieważ wymagają przygotowania zestawień. Jeśli chodzi o remont muru przy ul. Marciszewskiego termin realizacji, planowany na wakacje, został przesunięty być może na koniec października. Inwestycja jest realizowana wspólnie z GDDKiA, bo jest to obiekt GDDKiA. Małe środki, jakie na remont przeznaczyła Gmina są niewystarczające, więc sama Gmina nie udźwignie tego tematu. Robione jest wszystko, aby remont tego muru był wykonany w tym roku, ponieważ jest to temat bardzo ważny, ze względu na bezpieczeństwo pieszych. Odnosząc się do inwestycji i remontów w ramach gwarancji jest to temat całłościowy, ponieważ jak widać i słysząc wszystkie inwestycje są niestaranie wykonane. Za każdym razem są problemy związane z jakością wykonania. Burmistrz odniósł się do pytań radnych: M. Adamuszek, B. Rusiniak, Mówienie, iż Chorużyk zadłużył gminę na cztery miliony jest trochę śmieszne, ponieważ RIO, która wszystko kontroluje, zatwierdziła półroczne wykonanie budżetu, a jeszcze lepszym kontrolerem jest pani Skarbnik, która nie puści żadnej złotówki nielegalnie, więc mówienie o zadłużaniu gminy jest niepoważne.

Mariusz Lis mówił na temat usterek w hali sportowej i na basenie. Zwracając się do radcy prawnego powiedział, że naprawa tych ostatnich nie może być pokryta z budżetu gminy, tylko ma być wyegzekwowana od wykonawcy, czyli firmy "Fawaterm". Jest to rola prawników i Urzędu, aby te kwestie egzekwować.

Mirosław Florczyk – radca prawny - jeśli chodzi o sprawę z firmą Fewaterm pozew został sporządzony przez kancelarię w poprzedniej kadencji, złożony

w sądzie, ale nie było środków na opłatę sądową, która została uzupełniona w tym roku. Trwa oczekiwanie na odpowiedź.

Burmistrz Dariusz Chorużyk poinformował, że w dniu 5 września 2019 roku do Urzędu zostało dostarczone powiadomienie o przedmiocie zamierzonego referendum i chwilę potem wisiały już plakaty. Powiedział, że odniesie się do tego dokumentu, który ma prawo być umieszczony w miejscach zwyczajowo przyjętych. Niestety, w powiadomieniu zawarte są informacje nieprawdziwe i wprowadzające w błąd, które należy wyjaśnić i odnieść się do każdego punktu. Może jednak nie chodzi o to jak pracuje burmistrz, czy ma pełne pole manewru, lecz może jest zakładnikiem pomiędzy oczekiwaniami, a możliwościami. Można wszystko zrobić, ale należałoby wskazać finansowanie, w sytuacji, gdy nie da się już wziąć kredytu.

Realizacja zadań i inwestycji, których nie ma dużo, konsultowana jest na komisjach Rady na które zapraszani są radni, sołtysi, osiedlowi, ponadto sołtysi i osiedlowi uczestniczyli również w objeździe dróg i niebawem przystąpimy wspólnie do analizy potrzeb.

Stanisława Szkaradek – przewodnicząca Zarządu Osiedla Zdrojowe zwróciła uwagę, że jest bardzo duży szum o śmieci, które rzeczywiście podrożały, ale nikt nie zdaje sobie sprawy ile tych śmieci w Piwnicznej jest, MZGKiM zbiera wszystko. Nie tylko u nas śmieci podrożały, można obejrzeć w telewizji, że dzieje się to w całej Polsce, likwidowane są wysypiska i będzie jeszcze gorzej. Stwierdziła, że dziwi się pracownikowi MZGKiM, który żywi się z tej pracy, bierze pieniądze, a jest pierwszy w referendum. Dziwi się również wszystkim tym, którzy byli w Komitecie obecnego Burmistrza i teraz odwrócili się plecami. Stwierdziła, że tak właśnie w Piwnicznej szanuje się władzę.

Burmistrz D. Chorużyk - Budżet jest tak wydrenowany, że naprawdę nie ma już możliwości na wkład własny. Na planowane inwestycje budowy przedszkola i Nakła wkład własny był w postaci kredytu, oba zadania po 4 mln zł. Nikt nie da gminie kredytu w wys. 8 mln. zł. Sprawa podwyżki za odbiór śmieci, pani Skarbnik na Komisji powiedziała, że w Rytrze jest już trzecia podwyżka śmieci do 16 zł. Problem podwyżki opłat za śmieci nie jest problemem już tylko rangi piwniczańskiej, ale ogólnokrajowej, bo we wszystkich miastach mniejszych i większych takie podwyżki nastąpiły.

Justyna Deryng nie zgadza się z tym, co zostało powiedziane w sprawie muzeum, ponieważ owszem zostały poniesione koszty, ale jest to wynagrodzenie za czyjąś pracę, po to, aby gmina miała atrakcję, z której korzystają turyści. Stwierdziła, że nie wszystko w gminie musi się opłacać, podała przykład hali sportowej i basenów, ponieważ one funkcjonują dla turystów, ale również są tam dotacje organizatora i ponosi je MGOK.

Mariusz Lis zwrócił uwagę, że przykro jest, iż takie nieprawdziwe rzeczy pan Burmistrz opowiada.

Adam Musiański powiedział, że przez 10 lat był prezesem lub wiceprezesem klubu Ogniwo i wtedy dwie sekcje otrzymywały budżetu 45 tys. zł, z czego 25 tys. zł otrzymywała sekcja piłki nożnej, natomiast 20 tys. zł sekcja piłki siatkowej i nie pobierano ani złotówki od żadnego zawodnika. Jeśli w tej chwili samych wpływów z parkingu było ok. 100 tys. zł, to prosi, aby przeliczyć sobie o ile wzrosły dochody na utrzymanie klubu.

Mieszkanka Piwnicznej-Zdroju Lucyna L. stwierdziła, że się smuci, ponieważ w związku z pojawieniem się informacji o referendum niektórzy mieszkańcy mając zerową wiedzę, wypowiadają się w Internecie, co może czasem byłoby śmieszne, ale raczej jest bardzo żalosne. Zwróciła uwagę na rozpaczliwe hasła w obronie muzeum. Na większości historycznych i kulturalnych imprezach była, docenia pracę i działalność tej instytucji. Trzeba też doceniać i pokazywać te eksponaty, dbać o nie, ale nie robić takiego larum. Uważa, iż należy podjąć rozmowy, ale nie wie dlaczego tylko z panią Barbarą, raczej z zarządem, ponieważ muzeum TMP to nie firma jednoosobowa.

Bronisław Rusiniak stwierdził, że jest wrogiem referendum, ponieważ dochodzą do głosu oszczerstwa i kłamstwa. Niektórzy radni są za, ponieważ było już jedno

skuteczne referendum i bardzo go to pognębiło, ale jest to prawo obywatela i z tym pan Burmistrz musi się zgodzić.

Mieszkanka Piwnicznej-Zdroju Magdalena S. powiedziała, że ma kilka bieżących spraw, były składane pisma, na które odpowiedziano, że będą rozpatrzone w terminie późniejszym. Zwróciła uwagę, że nie ma pani Dyrektor MZGKiM, a chciałaby zapytać, dlaczego nie wykonała zlecenia Burmistrza odnośnie naprawy progów zwalniających na osiedlu Stelmachy.

W odpowiedzi mieszkańcowi miasta **Piotrowi C.**, który porównywał ceny odbioru śmieci przed i po podwyżkach **Adam Musiański** tłumaczył: Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z grudnia 2017 r. o opłacie środowiskowej narzuca stałe stawki, w 2018 roku 170 zł za tonę, w 2019 r. 220 zł od tony, a w przyszłym roku należy się spodziewać co najmniej 30% wzrostu, czyli 270 zł od tony. Większość mieszkańców myśli, że podwyżka jest winą samorządów, niestety niektóre ceny są narzucone z góry. 6 lipca weszła nowelizacja ustawy śmieciowej i zapewne od nowego roku będzie trzeba wprowadzić nowe stawki, jak wysokie nie wiadomo.

Przew. Rady Adam Musiański podziękował wszystkim obecnym na sali i zakończył obrady XIII Sesji Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju.

Protokolowała Magdalena Nieć

Na zarzuty:

I. PODEJMOWANIE DZIAŁAŃ NA SZKODĘ MIESZKAŃCÓW.

II. NIEUDOLNE ZARZĄDZANIE URZĘDEM MIEJSKIM.

III. LEKCEWAŻENIE ORAZ WPROWADZENIE MIESZKAŃCÓW W BŁĄD odpowiedzi w artykule pt. Burmistrz informuje!

Przyp. Redakcji

Świętuj życie

Świat nie jest liczbami i wykresami. Jest relacją. Gdy cię spotkam, nie opowiadaj mi więc, ile spalisz, ile ważysz. Powiedz mi kogo kochasz. Co kochasz. Powiedz mi, co jest w miłości najważniejsze, co ją stanowi. Szacunek? Radość? Współczucie? Wspólne tworzenie? Przywiązanie? Dzielenie w spełnieniu się z innym? Wszystko to masz od Ziemi za darmo. Ziemia, odkąd postawiłeś na niej pierwszy krok, próbuje powiedzieć ci (na ile pozwalają jej na to twoi bracia i siostry), że jesteś kochany, że jesteś potrzebny, że miliardy lat czekała na to, by cię nosić. Nie zawieź jej, nie rozczaruj. Nie dopuść, by musiała skarżyć się naszemu Ojcu. Jeszcze dziś podziękuj za to, że masz taką Siostrę. Która cię przyciągnęła, pozwala ci u siebie mieszkać, karmi cię i próbuje chronić.

Szymon Hołownia, fragment książki „Boskie zwierzęta”, Wydawnictwo ZNAK Kraków 2018

Burmistrz informuje

Drodzy Mieszkańcy Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój

W związku z wpłynięciem w dniu 5 września 2019 r, zawiadomienia, dotyczącego powiadomienia o przedmiocie zamierzonego referendum, pragnę odnieść się do stawianych tam tez.

I. Podejmowanie działań na szkodę Mieszkańców?

1. **Podwyżka opłat za śmieci** - została wprowadzona Uchwałą Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju Nr X/64/2019 z 30.05.2019

- podwyżka opłat śmieci (temat dwukrotnie konsultowano z Radą Miasta na komisjach, później na sesjach Rady Miejskiej, a Uchwałą w sprawie ustalenia podwyżek opłat podjęto na podstawie wyliczeń dokonanych przez MZGK i M w Piwnicznej-Zdroju,

Zastanawiającym jest tutaj fakt podpisania wniosku i zainicjowania referendum przez pracownika MZGK i M Pana Łukasza Jarzębaka, który, mam rozumieć, podważa wiarygodność złożonych do Urzędu Miejskiego wyliczeń, przedstawionych przez swojego pracodawcę. Jeżeli P. Jarzębak posiada wiedzę, że zostały one nieprawidłowo wyliczone, ma obowiązek o tym powiadomić.

2. **Sprzedaż działki w Zubrzyku** - wpływ ze sprzedaży działki został wprowadzony do budżetu Uchwałą Budżetową Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2019 Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju Nr V/32/2019r z 21.01.2019r., która została podjęta na podstawie projektu budżetu przygotowanego przez poprzedniego burmistrza Zbigniewa Janeczka, który jak przypuszczam tę sprzedaż uzgadniał z byłym radnym, a obecnie sołtysiem p. Józefem Toczkiem oraz z byłym swoim zastępcą Mariuszem Lisem. Więc teraz tylko realizuję to, co jest moim obowiązkiem.

3. **Działanie na szkodę Klubu „Ogniw”**. W 2018r. z budżetu Gminy przekazano środki finansowe w wysokości **103.452,00zł**. Obecnie Klubem zarządza nowy Prezes. Z Klubem podpisana jest nowa Umowa. Poprzedni prezes Klubu utracił zaufanie, ponieważ nie realizował podstawowych zadań do których Klub został powołany tj. priorytetowych zajęć dedykowanych dzieciom i młodzieży z terenu Gminy.

4. **Marnowanie pieniędzy na projekt przedszkola?** – Sprawa realizacji przedszkola poruszana była wielokrotnie na Komisjach i Sesjach Rady jak również w Gazecie „Znad Popradu”.

Zastanawiającym jest fakt, iż pomimo przeprowadzonych czterech przetargów dot. budowy przedszkola poprzedni Burmistrz Zbigniew Janeczek nie podpisał umowy. Dlaczego?

Informuję, że Projekt, na podstawie którego przedszkole miało powstać, zawiera błędy, a niektóre wprowadzone rozwiązania, jak chociażby pompy ciepła z wymiennikiem radiatorowym w ilości 12 sztuk, wpływałyby jedynie na wzrost kosztów inwestycji. Projekt zaakceptowany przez poprzedniego burmistrza Zbigniewa Janeczka nie uwzględniał faktu, iż miało powstać przedszkole bez wody. Zastosowane w projekcie rozwiązania związane z wentylacją, uniemożliwiałoby oddanie placówki do użytkowania, nie wspominając, że zastosowano by również złą stolarkę okienną. W konsekwencji nie oddano by obiektu do użytkowania, a otrzymane dofinansowanie byłoby w całości do zwrotu.

Ponadto, aby dofinansowanie mogło być rozliczone, koniecznym była likwidacja przedszkola w Kosarzyskach i zmuszenie rodziców do przewożenia dzieci na Czerch, o czym już nikt nie poinformował mieszkańców.

Utrata dofinansowania w wys. 10 mln pięknie brzmi marketingowo ale nie wspomina się już, że udział własny - 4 mln kredytu plus koszty obsługi kredytu w wysokości 300 000zł daje łączną kwotę dofinansowania z Gminy 4.300,000 zł plus koszty przeprojektowania błędnej dokumentacji.

Przy okazji chcę powiedzieć, że przeprowadzono w Szkole Podstawowej nr 1 w Piwnicznej-Zdroju remont sal z przeznaczeniem dla nowoutworzonego oddziału przedszkolnego, do którego zostały przeniesione dzieci uczęszczające do oddziału Przedszkolnego w Piwnicznej-Zdroju w tzw. Wikarówce. Opinie rodziców, które docierają do mnie są pozytywne.

Tak jak obiecałem przedszkole w gminie powstanie ale nie za kwotę bliską 15 milionów złotych.

5. **Budżet Obywatelski** - Poprzedni burmistrz Zbigniew Janeczek nie

zagwarantował w budżecie na 2019 rok środków finansowych na zadania w ramach Budżetu Obywatelskiego. Chcąc wyjść na przeciw oczekiwaniom mieszkańców oraz mając na uwadze ich zaangażowanie w takich działaniach, zadanie te będą realizowane. W pierwszej kolejności będzie to remont drogi na osiedlu „Zagrody” w Łomnicy-Zdroju. Ta kwestia była szczegółowo omówiona z sołtysiem wsi Panem Łukaszem Jarzębakiem, jednym z inicjatorów referendum, który według informacji które docierają do urzędu, wprowadza mieszkańców w błąd. A to właśnie do obowiązków Sołtysa należy przekazywanie właściwych informacji, Sołtys ma być łącznikiem pomiędzy Urzędem a mieszkańcami.

Tu przy okazji chcę zdementować jeszcze inną, nieprawdziwą informację. Nie zostały zabrane środki z drogi na „Kąty” w Łomnicy Zdroju i przekazane na drogę na Kosarzyskach. Droga na osiedlu „Kąty” w Łomnicy Zdroju w przygotowanym projekcie przez poprzedniego burmistrza Zbigniewa Janeczka oraz jego zastępcę Marusza Lisa nie była uwzględniona. Stąd jej realizacja w roku bieżącym nie była możliwa. Chcę tylko zaznaczyć, że planuję w budżecie na rok 2020 najpierw opracować dokumentację na wykonanie kanalizacji sanitarnej na osiedlu „Kąty” w Łomnicy Zdroju, a drugim krokiem będzie remont tej drogi.

6. Od lat pracownicy urzędu parkowali na terenie Rynku, podobnie jak inni pracownicy jednostek, przy obiektach, przy których jest wygospodarowane miejsce na parkowanie. Pracodawca zapewnia miejsca parkingowe dla pracowników. Urzędnicy też są pracownikami, nie jest to uprzywilejowana grupa. Pracują w urzędzie tak jak inni mieszkańcy w innych miejscach pracy.

7. **Dotacja na Muzeum**, którym zarządza nie Gmina, tylko Towarzystwo Miłośników Piwnicznej.

– Na wniosek Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Finansów i Gospodarki Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju, w roku 2019 zaplanowano na muzeum kwotę 18.000,00 zł z przeznaczeniem m.in. na wynagrodzenie dla osoby prowadzącej muzeum. Umowa przez prowadzącą nie została podpisana. Przez cały okres letni muzeum nie było prowadzone, więc nasuwa się pytanie, kto tu nie dba o wizerunek gminy? W okresie od 2015 r. do 2018 r. na koszty związane z prowadzeniem muzeum wydano kwotę 128,100 zł w tym na wynagrodzenie 110.100,00 zł. Oprócz tego Muzeum nie ponosi kosztów związanych z ogrzewaniem jak i innych,

gdyż pomieszczenia ma udostępnione nieodpłatnie (łącznie koszt dla powierzchni zajmowanej przez muzeum wynosi rocznie ponad 6000 zł).

II. Niedotrzymanie kluczowych obietnic wyborczych?

1. Audyt Gminy jest potrzebny, ale w pierwszej kolejności jest realizowany audyt w oświacie, który potrwa do końca br. Następnym krokiem będą audyty w pozostałych jednostkach.
2. **Zatrudnienie Zastępcy.** W ramach reorganizacji stanowisk w urzędzie – zmniejszenie ich w stosunku do roku 2017 o dwa pełne stanowiska pracy i dodatkowo zmniejszenie jednego stanowiska do 1/2 etatu spowodowało obniżenie kosztów na obsługę administracyjną o 50 tysięcy w skali roku. Tym samym zatrudnienie na stanowisku zastępcy samorządowca z wieloletnim doświadczeniem, nie wpłynęło na wzrost kosztów administracyjnych, a jak już wcześniej wspomniałem, koszty administracyjne urzędu zostały zmniejszone i to znacznie. Pomoc jest widoczna, a na dalsze efekty proszę cierpliwie poczekać. Przypominam, że zarówno poprzedni burmistrz Zbigniew Janeczek jak i zastępca Mariusz Lis pobierali maksymalne wynagrodzenia, jakie można otrzymać na tych stanowiskach. Na moim wynagrodzeniu gmina oszczędza rocznie 14.000,00 zł. Burmistrz Zbigniew Janeczek pobierał wynagrodzenie miesięczne w kwocie 10.000zł brutto, ja pobieram miesięcznie kwotę 9.000 brutto. Nie chce wspominać poprzednikom, że jeszcze przed wyborami deklarowali, że się podzielią

swoim wynagrodzeniami z młodzieżą (miało to być miesięcznie 1000 zł od każdego, a za cały okres, kiedy pełnili swoje funkcje wpłacili jedynie ok. 6 tysięcy zł, chociaż powinno wpłynąć na konto szczególnie uzdolnionej młodzieży co najmniej 45 tysięcy złotych).

3. **Niezrozumiale** jest o jakich udogodnieniach komunikacyjnych mówią autorzy ulotki? Od maja kursuje, w zwiększonej, dawno nie spotykanej tu częstotliwości, szynobus na trasie Piwniczna-Zdrój - Nowy Sącz.

III. Nieudolne zarządzanie Urzędem Miejskim ?

1. **W urzędzie miejskim** funkcjonują samodzielne stanowiska, na stronie www.piwniczna.pl są udostępnione zadania realizowane na poszczególnych stanowiskach pracy wraz z podaniem imion i nazwisk zatrudnionych. Urząd posiada wymagane prawem zarządzenia i regulaminy, w tym regulamin zamówień publicznych. Żadna z przeprowadzonych kontroli RIO nie wskazała, że są niezgodne z obowiązującym prawem.
2. **W Urzędzie nie było regulacji plac**
3. **Ogłoszenia o naborze na stanowiska** pracy są jawne i umieszczane na BIP Urzędu Miejskiego. W przypadku braku odpowiedniego kandydata na ogłoszone stanowisko, burmistrz ma prawo unieważnić nabór.
4. **Koszty działalności Gminnej Komisji** Rozwiązywania Problemów Alkoholowych określa Uchwała Rady Miejskiej z dnia 01.02.2019r w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - można się z nią w każdej chwili zapoznać.

IV. Lekceważenie oraz wprowadzenie Mieszkańców w błąd ?

1. **Realizacja zadań /inwestycji konsultowana** jest na Komisjach Rady, na które zapraszani są radni, sołtysi i osiedlowi. Sołtysi i osiedlowi uczestniczyli również w objęździe dróg, i niebawem przystąpimy wspólnie do analizy potrzeb. Można odsłuchać każdą sesję Rady Miejskiej i usłyszeć czy udzielane są odpowiedzi, ponadto na pytania pisemne udzielane są odpowiedzi w formie pisemnej.

Wracając do sprawy powiadomienia o przedmiocie zamierzonego referendum

Chciałbym zaprosić wszystkich, którym leży na sercu dobro Gminy Piwniczna-Zdrój do rozmowy. Proszę, wyjaśnijmy sobie wątpliwości i wyprostujmy informacje, które nie służą dobremu wizerunkowi naszej Gminy, a wręcz szkodzą nam wszystkim.

Podjęmowane działania przez Komitet Referendalny, wprowadzają dezinformację i próbę zniszczenia tego, co ma przynieść wymierne korzyści dla Wszystkich. Nie wierzę, że Komitet Referendalny ma na celu dobro mieszkańców. Przecież minęło dopiero 10 miesięcy odkąd objąłem urząd burmistrza. Jest to okres wystarczający do zapoznania się z ogromem potrzeb, ale za krótki na wdrożenie w życie wszystkich mechanizmów tak, aby Mieszkańcy mogli je zauważyć.

Przez te 10 miesięcy spotykam się z Wami, mieszkańcami Piwnicznej i chcę każdemu pomóc. Zależy mi, aby mieszkańcy mieli wreszcie dogodny dojazd do swoich domów, wiem że jest to główny problem, ponieważ codziennie się z nim spotykam. Trudno jest sprostać wszystkim Państwa oczekiwaniom od razu, kiedy obejmuje się urząd, w którego w kasie są niezapłacone faktury na łączną kwotę ok. 700 tysięcy zł. Na taką kwotę moi poprzednicy: Panowie Janeczek i Lis zaciągnęli zobowiązania, za które za nie zapłacili..

Chciałbym, aby w Piwnicznej-Zdroju ludzie zaczęli ze sobą współpracować, aby w końcu przestano mówić o nas: „,... Aaa... Piwniczna... Tam nigdy nie będzie dobrze, bo ludzie są skłóceni...”

A jest tu przecież tak pięknie, mamy naprawdę dużo do zaoferowania innym, dajmy sobie szansę i zacznijmy ze sobą współpracować

Dariusz Chorużyk
Burmistrz Piwnicznej-Zdroju



Znajdź grzyba



Lepszy słuch

W dniu 20 września 2019 roku w Urzędzie Miejskim w Piwnicznej-Zdroju podpisano Porozumienie pomiędzy Miastem i Gminą Piwniczna-Zdrój a Fundacją Rozwoju Regionów z siedzibą w Nowym Sączu dotyczące realizacji dwóch Projektów pn. Wczesne wykrywanie wad rozwojowych

u dzieci w wieku szkolnym w zakresie zaburzeń słuchu i wad wymowy w województwie małopolskim oraz „Wczesne wykrywanie wad wzroku u dzieci w wieku 5 lat”, realizowanego w ramach działania 9 Osi Priorytetowej Region spójny społecznie, Działanie 9.2 Usługi społeczne i zdrowotne, Poddziałanie 9.2.1 Usługi społeczne i zdrowotne w regionie.

Projekty skierowane są do dzieci z terenu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój uczęszczających do: Szkoły Podstawowej Nr 1 w Piwnicznej-Zdroju, Szkoły Podstawowej nr 2 w Piwnicznej-Zdrój, Szkoły Podstawowej w Łomnicy Zdroju, Szkoły Podstawowej w Głębokiem, Przedszkola Nr 1 w Piwnicznej-Zdroju, Przedszkola Nr 3 w Piwnicznej-Zdroju, Przedszkola Nr 4 w Młodowie.

EP

Europejski tydzień Sportu

Odbył się w Szkole Podstawowej Nr 1 w Piwnicznej-Zdroju w dniach 23.09-30.09.19 r.

W ramach konkursu przeprowadzono następujące działania mające charakter gminny i związane z aktywnością fizyczną

- 23.09.-27.09. br. – godz. 10.30, 11.30 – taneczne przerwy – samorząd uczniowski (dokumentacja fotograficzna)
- 23.09. – (poniedziałek) godz. 16.00-19.00 – Gminny Rodzinny Turniej Siatkówki. – J. Jochymek (dok. fot.)
- 24.09. – (wtorek) godz. 16.00-18.00 – Gminne zawody wspinaczkowe na ścianie – E. Żywczak, M. Majda (dok. fot.)
- 25.09. – (środa) godz. 14.30-16.00 – Gminny fitness dla przedszkolaków wraz z rodzicami
- 26.09. – (czwartek) godz. 8.00-15.00 – Gminny Rajd Szlakami Kurierów przez Zielone Granice – J. Jochymek (dok. fot.)
- 27.09. – (piątek) godz. 11.00-13.00 – Mistrzostwa Gminy w pływaniu – J. Jochymek, J. Majda
- 13.00-16.00 – Gminny turniej Piłki Nożnej – A. Długosz (dok. fot.)
- 16.00-18.00 – Międzynarodowy Turniej KINDER SPORT – dziewczynki – J. Jochymek, Rada Rodziców (dok. fot.)
- 28.09. – (sobota) 8.00-11.00 – Aktywność to moje drugie imię – E. Maślanka (dok. fot.)
- 9.00-14.00 – Międzynarodowy Turniej KINDER SPORT dziewcząt – J. Jochymek, MUKS Ogniwo (dok. fot.)
- 29.09. – (niedziela) godz. 9.00-19.00 – Bądź Aktywny na zewnątrz
- 30.09. – (poniedziałek) godz. 8.00-15.00 – Biegać każdy może – bicie rekordu w przebiegnięciu najdłuższego dystansu przez zespół składający się z 10 osób w czasie 12 minut – naucz. wych. fiz. (dok. fot.)

W Europejskim Tygodniu Sportu udział wzięło około 800 uczestników.

Działania promocyjne: plakaty z logo organizatora, ogłoszenia na stronach szkoły, gminy, domu kultury, artykuły w prasie lokalnej.

Koordynator działań: **J. Jochymek**

ORGANIZATOR KONKURSU MINISTERSTWO SPORTU I TURYSTYKI ORAZ EUROPEJSKA FEDERACJA SPORTU

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego w Piwnicznej-Zdroju

Ciepły dzień 2 września. W rynku, w Piwnicznej wszędzie dzieci ubrane w białą granatowe stroje. Wraz z rodzicami podążają do kościoła na mszę świętą, by prosić o łaski w rozpoczynającym się roku szkolnym. Po uroczystości uczniowie przechodzą do budynku szkoły. Tam w hali sportowej witają się z wychowawcami i kolegami z klasy. Gwar i szum zostaje uciszony przez prowadzących. Akademia się zaczyna...

Po wprowadzeniu sztandaru szkoły i odśpiewaniu hymnu państwowego głos zabrał dyrektor Zenon Citak. Powitał przybyłych gości: pana burmistrza Dariusza Chorużyka, panią dyrektor ZEAS – u Urszulę Sikorską, rodziców, dziadków, a także grono pedagogiczne i, w tym roku po raz pierwszy wstępujących w szkolne progi, przedszkolaków. Życzył wychowankom siły i motywacji do nauki, wykorzystania możliwości rozwoju, które oferuje szkoła, osiągnięcia ambitnych celów.

Burmistrz Dariusz Chorużyk przywitał wszystkich uczniów i przedszkolaków. Stwierdził, iż w czasie wakacji zmodernizowano budynek szkoły tak, by mogły przebywać w nim dzieci przedszkolne. Gmina wydała na ten cel 100 tys. zł. Pan Burmistrz życzył mobilizacji i sukcesów wszystkim, szczególnie ósmoklasistom, przed którymi czas przygotowań do egzaminów.

Kolejnym punktem programu był występ uczniów, przygotowany pod kierunkiem pań: Iwony Białowodzkiej i Marii Kulig. Widzowie umownie przenieśli się w czasie i zobaczyli, jak edukowali się ci, którym przyszło żyć w czasie II wojny światowej. Występujący uczcili poświęcenie walczących i oddających życie za ojczyznę, recytując wiersze i śpiewając patriotyczne piosenki.

Następnie dyrektor przedstawił dane dotyczące bazy szkoły. W czasie wakacji trwał remont I pawilonu przeznaczonego dla oddziałów przedszkolnych. Miejsce dostosowano do wymogów przeciwpożarowych. Odnowiono korytarz i sale dydaktyczne, w każdej z sal wstawiono trzy okna ewakuacyjne, wstawiono nowe drzwi do wszystkich pomieszczeń, wymieniono oświetlenie, wykonano ściankę działową pomiędzy szkołą a przedszkolem oraz wstawiono w niej drzwi przeciwpożarowe, wymieniono kaloryfery i parapety, zakupiono stoliki i krzeselka, wyremontowano ubikacje, położono nowy tynk na zewnątrz pawilonu.

W ramach programu „Aktywna Tablica” szkoła otrzymała dwa monitory interaktywne, zamontowane w salach 2 i 29. Ponadto



[]

Problem rasizmu to problem kultury. Rasista jest człowiek bezmyślny. Agresywny sekciarz. Cham. Ludziom, którzy uważają się za coś wyższego, niż są i niż na to zasługują, rasizm jest potrzebny jako mechanizm dominacji i samowyniesienia. Jako trampolina, która wyrzuci ich w górę. Ciemny poszukuje jeszcze ciemniejszego, by dowiedzieć, że sam nie jest najciemniejszy. Szuka gorszego, ponieważ chce się pokazać lepszym. Musi kimś gardzić, gdyż to daje mu poczucie wyższości, pozwala zapomnieć, że on sam jest marnością. | Lapidaria | fot. Krzysztof Wójcik

ryszard kapuściński

Rada Rodziców wyasygnowała środki na wymianę komputerów w sali informatycznej.

Następnie pan Zenon Citak przekazał garść istotnych informacji o organizacji roku szkolnego. **Do szkoły w Piwnicznej uczęszcza 434 uczniów w tym 50 kształci się w oddziałach przedszkolnych. Istnieje zatem 20 oddziałów: 2 przedszkolne i 18 klas szkoły podstawowej w tym jedna to klasa integracyjna. Wychowawczyniami klas pierwszych zostały panie Renata Dziedzina i Ewelina Długosz. Klasą czwartą opiekować się będzie pani Krystyna Tomasiak.**

Wszyscy uczniowie otrzymają darmowe podręczniki, jedynie katechizm nie jest refundowany przez państwo.

W ciągu roku szkolnego odbywać się będą zajęcia specjalistyczne wynikające z orzeczeń i opinii poradni psychologiczno – pedagogicznej, zajęcia dydaktyczne – wyrównawcze oraz rozwijające. Ponadto szkoła zapewnia w sumie 15 godzin tygodniowo zajęć dodatkowych, pozalekcyjnych: sportowych i ruchowo – harcerskich.

Uczestnictwo w dodatkowych zajęciach pozwala wszechstronnie rozwijać się, uzyskiwać wyższe wyniki w nauce i na sprawdzianach. Warto zatem w tym miejscu wspomnieć o wynikach pierwszego egzaminu ósmoklasistów przeprowadzonego w naszej szkole w kwietniu. Z języka polskiego uczniowie uzyskali wynik wysoki. Był to wynik wyższy od wyniku procentowego w gminie, powiecie, województwie i kraju. Z matematyki uczniowie napisali lepiej niż ich rówieśnicy z gminy, powiatu i kraju, z języka angielskiego wyniki procentowe były wyższe niż w gminie i powiecie. Dyrektor pogratulował wszystkim absolwentom i ich rodzicom dobrych wyników.

Pan Zenon Citak nie zapominał także podkreślić roli opieki i wychowania. W nadchodzącym roku szkolnym grono pedagogiczne realizować będzie zadania związane z bezpieczeństwem uczniów w czasie pobytu w szkole i poza nią oraz zajmować się profilaktyką uzależnień od wszelkich używek. Pedagodzy nie pozostaną obojętni na cyberprzemoc, w swych działaniach uwzględnią i tę tematykę.

Kończąc swoją wypowiedź, dyrektor podziękował wszystkim przybyłym i zaprosił uczniów i rodziców na pierwsze spotkanie z wychowawcami. Nowy rok szkolny oficjalnie się zaczął...

Anna Stanczak - Łomnicka

REKLAMA

PROJEKTY DOMÓW

- DOMY JEDNO I WIELORODZINNE
- ADAPTACJA GOTOWYCH PROJEKTÓW
- PROJEKTY ROZBUDOWY, PRZEBUDOWY
- PROJEKTY GARAŻY I BUDYNKÓW GOSP.
- PROJEKTY PRZYŁĄCZA WODY I KANALIZACJI
- KOMPLEKSOWE ZAŁĄCZENIE DOKUMENTACJI PROJEKTOWEJ Z UZYSKANIEM POZWOLENIA NA BUDOWĘ

ARCHI-RAF
PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA
mgr inż. arch. Rafał Smyde

666 451 852 Piwniczna-Zdrój os. Banie 10
e-mail: archiraf@wp.pl

Tegoroczne Narodowe Czytanie w Piwnicznej miało miejsce pod zabytkową studnią na Rynku 7 września br.

Organizatorkami były Panie ze Stowarzyszenia Aktywne Penelopy. Ubrane elegancko, także w stroje RETRO czytały urywki jednej z 8 nowel polskich pisarzy: B. Prusa, W. St. Reymonta, M. Konopnickiej, E. Orzeszkowej, H. Sienkiewicza, St. Żeromskiego i H. Rzewuskiego. Czytał także burmistrz D. Chorczyk i dyr Biblioteki Publicznej Monika Wolańska oraz kilku letników. Pogoda dopisała, piwnicznianie nie.

/b/



Stowarzyszenie AKTYWNE PENELOPY...

A raczej Grupa Kabaretowa Aktywne Penelopy – powstała w 2014 roku. 14 grudnia 2014 r. mieliśmy debiut sceniczny w Domu Kultury w Piwnicznej-Zdroju. Program przygotowany był przez aktorów z Teatru Nowego z Krakowa. Właśnie dzięki tym ludziom/aktorom z teatru/ grupa się zawiązała. Od tej pory występujemy pisząc własne scenariusze. Jest nas 15 kobiet i 2 mężczyzn. Lubimy się bawić i bawić innych. Na swoim koncie mamy wiele występów, np. organizowaliśmy Dzień Matki, Dzień Kobiet w Domu Kultury w Piwnicznej-Zdroju, powitanie wiosny, zabawę Andrzejkową z wróżbami – w Pijali Artystycznej, cyklicznie występujemy w sanatorium Limba. Chętnie również występujemy ze swoim programem kabaretowym w miejscach, gdzie nas zapraszają, np. daliśmy występy w Szczurowej na imprezie Krakowski Wianek, w Jazowsku na pikniku parafialnym, w Kosarzyskach na pikniku rodzinnym. W tym roku byliśmy nominowani do Nagrody Kulturalnej Sądectzanina.

Chętnie występujemy na imprezach charytatywnych, m. in. podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W tym roku zorganizowaliśmy Narodowe Czytanie lektur. Wzięło w nim udział 8 PENELOP: Zofia Nowak, Małgorzata Potok, Monika Bołoz, Barbara Stec, Krystyna Ściurka, Danuta Pacanowska, Maria Haber, Maria Bogaczyk i jeden Odys Andrzej Buczek.

ZN



Fot. B. Paluchowa



**ROZPOCZĘCIE
ROKU SZKOLNEGO
SZKOŁA PODSTAWOWA
W PIWNICZNEJ-ZDROJU**





Uczniowie kl. I SP w Piwnicznej-Zdroju



SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMNICY-ZDROJU

Fot. Arch. SP w Łomnicy-Zdroju



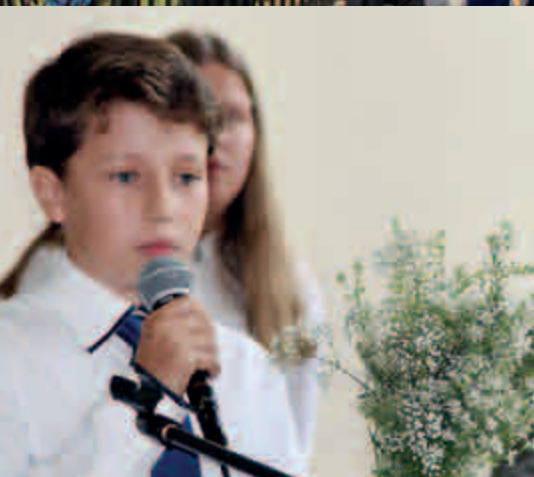


Julian Zubek psd. Tatar



ŚWIĘTO PATRONA

Fot. B. Paluchowa
i arch. SP w Łomnicy-Zdroju



Pod skrzydłami Biało-Czerwonej

20 września 2019 roku Szkoła Podstawowa w Łomnicy Zdroju wiernie wspominała Bohaterów 9 Kompanii 3 Batalionu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej.

*Dziś idę walczyć - Mamo!
Może nie wrócę więcej.
Może mi przyjdzie polec tak samo
jak tyle tysięcy, tysięcy.*

*Poległo Polskich żołnierzy
za wolność naszą i sprawę.
Ja w Polskę, Mamo, tak bardzo wierzę
i w świętość naszej sprawy.*

*Dziś idę walczyć Mamo kochana,
nie płacz, nie trzeba, ciesz się jak ja.
Serce mam w piersi rozkołatanie
serce mi dzisiaj tak cudnie gra.*

Uroczystości rozpoczęły się już 19 września, kiedy to na Hali Łabowskiej po raz 40 spotkali się, podczas Turystycznego Zlotu imienia majora Juliana Zubka psd. „Tatar”, przedstawiciele partyzanckich rodzin i zacięci goście. Nie zabrakło licznej delegacji podstawówki z Łomnicy Zdroju, na czele z drużyną harcerską „Włóczykije”, która pod kierunkiem opiekuna, Pani Magdaleny Kucaby, nadała artystyczny ton całemu wydarzeniu.

Środowiskowe uroczystości następnego dnia zgromadziły szkolną społeczność, rodziców i zaproszonych gości, wśród których znaleźli się: Pan Krzysztof Zubek syn Juliana psd. Tatar, Pan Adam Ciesielczyk syn Czesława Ciesielczyka psd. Szatan, Panowie Wiktor i Andrzej Mikusińscy synowie Wiktora Mikusińskiego psd. Protazy, Wizytator Małopolskiego Kuratorium Oświaty Pan Adam Skwarło, a także dyrektorzy gminnych szkół i nauczyciele emeryci, związani pamięcią ze szkołą.

Dyrektor szkoły, Pani Bożena Maślanka serdecznie powitała wszystkich uczestników, którzy po mszy św. odprawionej uroczystie przez Ks. Proboszcza Jana Mirka, zgromadzili się w szkolnym ogrodzie, przy pomniku pamięci poległych bohaterów.

Padły słowa o wierności Ojczyźnie, osobistej odpowiedzialności za Polskę ale także zwykłej ludzkiej miłości i szczerem szacunku jaki każdy z nas winien swojemu krajowi. Szczególna, 80 rocznica wybuchu II wojny światowej powinna zatrzymać nas w pogoni za uludnym szczęściem i wartościami mierzonymi pieniądzem i szpanem. Tego uczy nas historia naszego Patrona, ta zapisana we wspomnieniach i przekazywana młodemu pokoleniu.

Rocznice skłaniają do przemyśleń i życzeń. I ta szczególna – 100 urodziny Pani Marii Zubek, żony legendarnego Tatara, zatrzymała wszystkich w momencie składania najpiękniejszych życzeń, chociaż nie osobiście, to prosto z serca.

Program artystyczny przedstawiony przez młodzież zaprosił na spotkanie

z kompanią Juliana Zubka, w odległe wojenne czasy, w lasy Jaworzyny, gdzie do dziś szumi wicher wojenne opowieści. Ale słyszy je tylko ten, kto chce usłyszeć...

Przy scenografii i z młodzieżą, pięknie występującą w programie pracowali: Pani Bogumiła Janeczek, Pani Joanna Gumulak, Pan Przemysław Lis i Pani Małgorzata Miczulska.

MM

Był taki wrzesień...

Pamiętne słowa przypominające początek II wojny światowej wiązały się symbolicznym przesłaniem z radością współczesnego września, podczas rozpoczęcia kolejnych miesięcy nauki w Szkole Podstawowej w Łomnicy Zdroju.

Z Bogiem rozpoczął się kolejny szkolny rok. Msza święta, a podczas niej piękne kazanie ks. proboszcza Jana Mirka zaprosiło do odpowiedzialnego, pracowitego i radosnego przeżycia roku szkolnego 2019/2020. A w kilka chwil później szkolna akademicka przywołała oficjalnie do rozpoczęcia nauki. Pani dyr. Bożena Maślanka serdecznie powitała licznie zgromadzonych rodziców, nauczycieli, uczniów, a także przedstawicieli Rady Rodziców i Radnych Gminy Piwniczna Zdrój. Padły słowa o wiernym pamiętaniu wojennych lat i niezakłamywaniu historii. O obowiązku wychowania młodego pokolenia w duchu patriotyzmu i odpowiedzialności za Polskę, która wyrażać się powinna w sumiennej nauce i godnym zachowaniu.

Radosny to czas, kiedy z ogromnymi nadziejami można podjąć kolejne szkolne wyzwania. Piękne to chwile, które niosą uczniom nadzieje na twórcze i młodzieńcze piękne lata nauki.

I niezapomniane to momenty dla nauczyciela, wychowawcy, któremu rodzice, opiekunowie powierzają swoje najcenniejsze skarby, by je ukształtował najpiękniejszym i najmądrzejszym słowem i nauczył kochać świat i ludzi i żyć niezakłamanym dobrem, zwyczajnie, prosto, po ludzku...

Wszystkim szkolnym społecznościom naszej gminy serdeczne życzenia dobrego roku śle łomnickańska podstawówka ☺.

Małgorzata Miczulska



Karmienie kur

FINANSE!

Stan finansów Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój

Dla przypomnienia w latach 2014-2018 poprzednicy dysponowali dodatkowo – 7 025 138,93 zł

Na tą kwotę składały się:

- Wolne środki (stan na dzień 31.12.2014 r.) w wysokości – 2 395 219,30 zł
- Przesunięcie rat spłaty kredytów w latach 2015-2018 – 1 200 000,00 zł
- Refundacja z Hali Sportowej (lata 2015- 2016) – 2 526 357,63 zł
- Zwrot VAT (2017 r.) – 903 562,00 zł

Na koniec Roku 2018 pozostawiono zadłużenie – 29 852 830,97 zł

Na tę kwotę słożyły się:

- Kredyty i pożyczki – 24 826 357,00 zł
- Zaciągnięte zobowiązania w tym nie zapłacone faktury – 5 026 473,97 zł

Obecna kadencja

W czasie 10 miesięcy 2019 r. spłacono należności zaciągnięte w latach poprzednich w wysokości – 5 173 672,00 zł

Na tę kwotę składają się:

- Zaległe należności z r. 2018 (niezapłacone faktury) w wysokości - 705 436,88 zł
- Faktury za budowę oczyszczalni ścieków i kanalizację w wysokości. - 3 056 993,38 zł
- Spłaty kredytu w wysokości - 1 411 242,00 zł.

Ponadto w roku 2019 Gmina pozyskała środki: 11 919 785,96 zł

Z przeznaczeniem na:

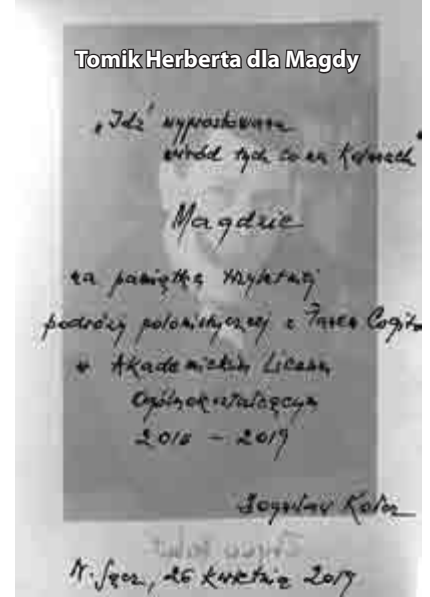
- Drogi w miejscowościach: Wierchomli, Zubrzyku, Głębokiem, Młodowie, Piwnicznej-Zdr., na Magóry
- Remont boiska w Łomnicy-Zdroju
- Remont remizy OSP w Piwnicznej-Zdroju
- Trasy rowerowe w Piwnicznej-Zdroju na Radwanowie, Młodowie, Łomnicy-Zdr., Zubrzyku i Kokuszcze
- Remont boiska przy SP w Łomnicy-Zdroju



Matura na 100%!

Magdalena Kościółek, córka Państwa Anety i Bartłomieja Kościółków, tegoroczna absolwentka Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu (średnia ocen 5,71!) jest wyjątkowo pracowitą i utalentowaną dziewczyną. Zaczęło się już w piwniczańskiej podstawówce od laurów w gminnych i powiatowych konkursach szkolnych. (Pisaliśmy o sukcesach Magdy i innych uczniów w Znad Popradu wielokrotnie).

W roku 2018 Magda zdobyła 2 miejsca w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Historycznej. Były też liczne nagrody w konkursach humanistycznych i językowych, co spowodowało, że została stypendystką Premiera za najlepsze wyniki w nauce. W maju 2019 przystąpiła do matury, tej trudniejszej, ponieważ oprócz przedmiotów obowiązkowych, zdawała dodatkowe egzaminy maturalne (w sumie 6 przedmiotów pisemnych i ustnych). Wszystkie na 100%, i z tymi rewelacyjnymi wynikami znalazła się w elitarnym gronie 25 najlepszych tegorocznych maturzystów, spośród 247 230 zdających w Polsce.



Magda w Gdyni

Magda została zaproszona na uroczystą Galę VI Edycji Ogólnopolskiego Projektu „Matura na 100 procent”, która odbyła się 20 września b.r. w Centrum Nauki w Gdyni. Na Gali organizowanej przez Centralną Komisję Egzaminacyjną i Fundację „Zawsze Warto”, zaprezentowano najlepszych uczniów w Polsce, wręczono im nagrody, wyróżnienia i stypendia. Gratulacje Magdzie złożyli: przedst. Departamentu Edukacji Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie Małgorzata Czerska oraz dyr. Zespołu Szkół Akademickich im. B. Chrobrego w Nowym Sączu Bogusław Kołcz. Po uroczystym obiedzie zorganizowanym przez Prezydenta Gdyni wyróżnieni maturzyści wzięli udział w Festiwalu Filmów Fabularnych. W niedzielę 22 września w programie TVN „Dzień Dobry TVN” Magda opowiedziała telewidzom o swoich sukcesach i planach życiowych. Ich początkiem będzie rozpoczęcie nauki na pierwszym roku studiów historycznych w jednej z najbardziej prestiżowych uczelni na świecie – Uniwersytecie Oksfordzkim w Wielkiej Brytanii.

I jak tu nie być dumnym z naszej krajanki?!

/B/



Więcej autobusów po obu stronach granicy

W dniu 20 września 2019 r. w Urzędzie Miejski w Piwnicznej-Zdroju odbyło się organizowanie przez Ministerstwo Infrastruktury posiedzenie Polsko-Słowackiej Grupy Roboczej ds. transgranicznych połączeń komunikacyjnych. Spotkanie miało na celu wypracowanie konkretnych wniosków, które przyczynią się do usprawnienia komunikacji autobusowej na obszarach przygranicznych między Polską a Słowacją, zaś przyjęte rozwiązania znajdą odzwierciedlenie w rozwiązaniach legislacyjnych i faktycznej realizacji przewozów pasażerskich w Polsce i Słowacji.

EP



WITAMY
na posiedzeniu
Polsko-Słowackiej
Podgrupy Roboczej
ds. transgranicznych
przewozów autobusowych



VITAJTE
na stretnutí
Poľsko-slovenská
pracovná podskupina
pre cezhraničnú
autobusovú dopravu



20 września 2019 r.

70 LAT TEMU WYBUCHŁA II WOJNA ŚWIATOWA

Ilu obywateli utraciła Rzeczpospolita w latach 1939-1945

II wojna światowa zebrała największe żniwo ludzkich ofiar w historii świata. Z powierzchni globu zmiotła od 3 do 3,7% ludzkości, czyli od 70 do nawet 85 mln (według różnych szacunków). Podczas gdy w I wojnie światowej ofiarami byli głównie żołnierze (95%) w II wojnie światowej to „zaledwie” 33% żołnierzy i aż 67% cywilów. Polska w tym względzie poniosła nieporównywalną ofiarę. 17% ludności naszego kraju poniosło śmierć.

Pierwsze próby oszacowania strat wojennych podjął już w 1939 rząd II RP. Po wojnie, w styczniu 1947 r. Biuro Odszkodowań Wojennych działające przy Prezydium Rady Ministrów w „Sprawozdaniu w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939-1945” oszacowało ogółem straty osobowe na 6,028 mln osób, w tym 3,2 mln Żydów (ubytek urodzeń obliczono na 1,215 mln. 13,3% ogółu ludności poniosło śmierć w obozach eksterminacyjnych, w rezultacie pacyfikacji, egzekucji i likwidacji gett. 2,4% podczas działań wojennych. 4,7% w więzieniach,

obozach, wskutek epidemii, wycieńczenia, złego obchodzenia się itd. 1,8% poza obozami z wycieńczenia, na skutek doznanych ran, okaleczeń, nadmiernej pracy itd.

W całkowitej liczbie ofiar obywateli polscy wiary żydowskiej stanowili od 2 700 000 do 3 000 000. Wojnę przetrwało ok. 500 000, w tym jedynie 100 000 Żydów pod okupacją niemiecką.

Podobnie duże straty miały miejsce wśród nie żydowskiej populacji polskiej. Szacuje się, że łączne straty śmiertelne słowiańskiej ludności polskiej pod okupacją niemiecką wyniosły ok. 2 770 000 osób. Do grupy tej nie dolicza się ofiar zbrodni sowieckich na terenach włączonych po 1939 roku w granice ZSRR, a także nie uwzględnia ona ofiar zbrodni UPA na Wołyniu.

Z tych oficjalnych szacunków wynika również, że w latach 1939-1945 – na skutek działań wojennych i podczas okupacji – spośród każdego tysiąca przedwojennych obywateli II Rzeczypospolitej zginęło 220 osób (dla porównania: USA – 2,9, Belgia – 7, Wielka Brytania – 8, Francja – 15, Holandia – 22, ZSRR – 116).

W wywiadzie dla Völkischer Beobachter, 6 lutego 1940 mistrz propagandy III Rzeszy Joseph Goebbels powiedział: „Gdybym o każdym z siedmiu rozstrzelanych Polaków chciał rozwieszać plakaty, to w Polsce nie starczyłoby lasów na wyprodukowanie papieru na takie plakaty”. Znałe są i takie cytaty tego hitlerowskiego zbrodniarza: „Polska nie śmie nigdy więcej powstać!”. „Zajmuję raz jeszcze stanowisko, aby nie heroizować narodu polskiego i pozbyć się sentymentalnego do niego stosunku. (...) Historia tego narodu musi dobiec kresu”. (opis z 3 października 1939 r.).

Goebbels jest także autorem takich stwierdzeń: „Kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą”.

„Absolutnym prawem państwa jest nadzorowanie kształtowania się opinii publicznej” czy „Im większe kłamstwo, tym ludzie łatwiej w nie uwierzą”.

Źródło - Wikipedia



Z tymi Kosarzyskami to było tak...

Siostra mojego ojca Antoniego Jana Wrońskiego, Sabina – nauczycielka, dostała przydział do szkoły w Kosarzyskach. Poznała artystę malarza Józefa Dziedzica. Pobrali się. Józef walczył w Armii Krajowej pod pseudonimem *Siekacz*. Tuż po wojnie aresztowali go Rosjanie. Prowadzony na przesłuchanie do Rytra, rzucił się do ucieczki przez pokryty lodem Poprad. Rosjanie zaczęli strzelać. Trafiony kulą, zniknął w falach rzeki. Sabina zmarła wkrótce po śmierci męża. Dom w Kosarzyskach wybudowany w r. 1939 opustoszał i w szybkim czasie uległ dewastacji. Jak na tamte czasy był to solidny murowany budynek. Sabinie i Józefowi Dziedzicom w budowie domu pomagał mój majętny ojciec, który, podobnie jak dziadek, był muzykiem (prowadził orkiestry sezonowe w Krynicy, Muszynie i Szczawnicy). Po śmierci właścicieli przywiózł nas do Kosarzysk i byliśmy tutaj wtedy jedynymi letnikami. Na początku spaliliśmy na siennikach rozłożonych na podłodze. Mama, również muzyk, szybko zaprzyjaźniła z miejscową ludnością, podobnie jak cała nasza rodzina. Największą przyjaźń łączyła nas z rodziną leśniczego Romana Maczyńskiego. Po śmierci rodziców: Marii i Antoniego Jana, dom przeszedł na naszą własność, gdy spłaciliśmy połowę domu rodzinie Dziedzica. Obecnie jest własnością moją i syna Pawła – mówi pani Krystyna.

- Dawniej przyjeżdżaliśmy tu całą rodziną również w zimie na narty i na święta Bożego Narodzenia. Pamiętam zieloną, pachnącą lasem, rozjarzoną światłem choinkę. Teraz ja bywam tu latem przez 3 miesiące. Ponieważ byliśmy zaprzyjaźnieni z ks. proboszczem Marianem Porębą, dedykowałam Mu tomik „Słowa znad klęczników”, zawierający 33 wiersze o tematyce religijnej.

Modlitwa wieczorna w Kosarzyskach

*Dziękuję Ci Panie, pokornie dziękuję
że nowonarodzony trafił gdzie czekali
i że pięknie u nich teraz jak nigdy*



*że udało się
jastrzęb kołujący nad Rewalówką
zgubił decydującą sekundę
i mały zając spokojnie zajęczy szczaw przełyka
że ciotka sąsiadów
szanowana Honorka z Magur
ma się dobrze
że w żar lata i mróz najtęższy
między Bogiem na wysokościach
a Bogiem w dolinie zabiegana
że wróble z kretelem o zimie zapomniały
i coraz to któryś wesele sprawia
że Czercz latoś pstrągami obrodziła
a przy Blankowskim
takie niezapominajek zatrząsienie
jakby niebo nad wodą uklękło
że Lisowskim niedaleko już
do wiechy na dachu
a Hani
gospodyni najcierpliwszej z cierpliwych
do świętości prawdziwej
że kobiecie Lichoniowej udało się
pieczony w domu chleb
cieple bochny przechylają się przez parapet
na całe obejście czary rzucają
amen*

- Często zdarza mi się wracać myślą do moich przodków. Dziadek, kapitan Wojska Polskiego urodził się w Krakowie. Był muzykiem i prowadził Orkiestrę Strzelców Podhalańskich. Skomponował m.in. hymn tej orkiestry. Dyrygował też orkiestrą symfoniczną w Szczawnicy.

- Jesteśmy rodziną muzyczną. Oprócz mego brata, który również jest świetnym muzykiem (już na emeryturze), muzykiem był pradziadek Adam Wroński. Ostatnio, podczas spotkania poetów w Krynicy, mieliśmy czytać raczej nostalgiczne wiersze. Ja się wylażałam i odczytałam wiersz „Protoplasta” poświęcony pradiadkowi. Po tym spotkaniu powstało Stowarzyszenie im. Adama Wrońskiego. Artysta rzeźbiarz Karol Badyna wykonał projekt pomnika mojego pradziadka, na którego budowę próbujemy gromadzić środki. Pomoc obiecał Jerzy Giza, który jest członkiem Stowarzyszenia.

- Jeśli chodzi o pisanie, miałam w życiu szczęście. W konkursach poetyckich zdobywałam I albo II miejsce. To mnie motywowało. Moją twórczością zainteresował się Jan Zych i w latach 70. XX wieku przyjęło mnie do Koła Młodych przy Związku Literatów Polskich.

Lasy w Kosarzyskach, i to ciche miejsce nad Czerczem sprawiają, że czuję się dobrze i wciąż mogę tworzyć.

Ciągle jeszcze moja Obidza

Rozgwiżdżał się szpak
i zarządził wycieczkę
z majowego snu
w majowe ocknienie

od okna ku konturom sprzętów
rzuciły się blaski najszczerzej złote



i trzepocząc miłośnicie
zapowiedziały dzień z dobrą widocznością
teraz wypadło już tylko
złapać za rękaw pomysł
i gnać w widoki
ponad utratę tchu

dzięki nim
ciągle jeszcze nogi wyrwyne

nie oglądające się
na czas przewędrowany

no i ciągle jeszcze niedaleko od domu
to miejsce
ciągle jeszcze niedaleko od domu
moja Obidza

spisała **Barbara Paluchowa**

Zdjęcia z archiwum rodzinnego p. Krystyny
Fot. współczesne B. Paluchowa

Krystyna Wrońska-Dobosz – urodziła się w Nowym Sączu, a od dzieciństwa mieszka w Krakowie. Poetka, absolwentka filologii polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Debiutowała w „Życiu Literackim” w r. 1973. Prowadziła Koło Literackie dla Nauczycieli, nad którym opiekę objął ZLP. Laureatka licznych konkursów poetyckich. Opublikowała siedem tomików wierszy: *Pacierz czarownicy* (1991), *Na pokuszenie* (1994), *Zkłody na kłodę* (1995), *Widzialne i niewidzialne* (1995), *Ślady po zaćmieniu* (2003), *13 kołęd* (2012), *Portret z wilczą jagodą* (2017). Ma też na koncie dwie pozycje prozatorskie. Jedna z nich to „Dorka i inni” – 4 opowiadania o ludziach z Koszarzysk, wydane w roku bieżącym w wydawnictwie POLIHYMNIA w Lublinie. Od 2012 roku poetka należy do Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

Witek

Znaleźli go kołędniczy

Chodzili po chałupach wodzeni przez siostrę Jadzię, realizującą pomysł, na który wpadła jeszcze jesienią. Zbierana teraz kasa miała ułatwić gromadzie letnie wyrwanie się do Krakowa. Była okazja. Brat katechetyki trafił niedawno jako wikary do kościoła krakowskich Norbertanek, a że klasztor prowadził przedszkole, które wakacyjną porą stało pustką, to i podopieczni siostry Jadzi mogli liczyć na darmowe noclegi. Znaleźli go więc kołędniczy. Sznur był przytwierdzony do haka zawieszonego u belki przy suficie. Ten hak wbił jeszcze ojciec Witka. Stało się to zaraz po urodzeniu syna, a na tym haku wisiała wtedy kołyska usypiająca dziecko. Hak był mocny i kołyska solidna; miała przecież służyć niejednemu potomkowi witkowego ojca. Kto mógł wtedy przypuszczać, że tak się wszystko pokręci, a młody kowal niespodzianie za sprawą konfliktu z narowistym koniem, przeniesie się na drugi świat, i że Witkowi przyjdzie pozostać jedynakiem. Mąż kowalowej był jej zbyt miły, by potem ktokolwiek z zagadujących i chętnych młodej wdowie, miał u niej jakiegokolwiek widoki. Nikt, uważała, nie byłby w mocy dorównać ani kowala urodzie, ani Kowla posturze, ani tym słodkościom nocnym, którymi ją obdarowywał.

Została z małym i zachwytem, że coraz bardziej podobny do ojca. A on pewnie, że mlekiem prosto do krowy karmiony, że cyru mu nie brakowało i jabłek i jagód z lasu, rósł matce jak na drożdżach. W końcu dziewczuchy już zaczynały się za nim oglądać, gdy na wakacje do ciotki przyjechała Masia. Ciotka Masi była kierowniczką szkoły. I ona i mąż mówili

tak śmiesznie zaciągając. Masia też trochę tak jak oni, ale jakoś tak delikatniej, mniej wyraziście. Podobało się chłopakowi przysłuchiwanie się tej mowie, gdy z serem czy jajkami trafiał do mieszkania przy szkole. Podobało się coraz bardziej, bo Masia miała oczy z takimi rzęsami, że co raz dawały cienie policzkom i wtedy można się było do woli zapatrzyć. (...) Była dwa lata starsza i szybko spodobała się jej te zaczepki czarnych oczu chłopaka. Coraz częściej zdawało się też, że trafiała do kuchni właśnie w tych momentach, gdy targając prowiant, stawał przed starą Kluskową, prowadzącą „panowe” gospodarstwo. Aż kiedyś przypadkiem spotkali się poza kuchnią. (...)

Od tego spotkania to czy dzień czy noc, każdą chwilą swej osobowości był przy niej. Urodziła się wielka miłość. Najpierw przyuwały ją chłopaki od Buczków, a zaraz potem rozniosło się po całej wsi, tak że w końcu dotarło do kowalowej. Rozzłoszczona napadła na syna. (...) stał przed nią ze spuszczonej oczami... (...) Tymczasem wakacje się skończyły. Masia wyjechała do Wrocławia. Obiecali sobie niezapominanie, ale sprawy się nie ułożyły. Tylko że miłość ani myślała Witka opuścić, a gdy w końcu zrozumiał co trzeba, wszystko mu nie pasowało. (...) Niedługo potem zaczął bywać coraz częściej w lesie, aż pewnego dnia postanowił – zostanie leśniczym. Matka wyprawiała go do Krasiczyna pełna nowych nadziei, bo uczył się chętnie i szybko, a po powrocie prawie od zaraz, trafiło mu się stanowisko gajowego. W niedługi też czas potem, gdy umarł stary leśniczy, Witek do czekał się tego najbardziej w leśniczówce szanowanego miejsca. Teraz wypadło się już tylko rozglądać za leśniczyną. (...) żona była miła, dobra, troszczyła się o dom, ale nie obudziła w mężu tego, z czym poznał

się w pamiętne wakacje swoich piętnastu lat. Zostawiła go więc... Tak tedy matka nie doczekała się wnucząt. Zdołała jeszcze przez jakiś czas pozamartwiać się, gdy wracał do domu z butelką w kieszeni, i pewnej nocy, gdy bełkotał do szumiących za oknem drzew, po prostu umarła.

Witek został sam. Nie było matki, była już tylko butelka. Rozmawiał jeszcze z drzewami, ale coraz rzadziej czynił to na trzeźwo, częściej, gdy w głowę zapadały zmierzchy i noce. W końcu przyszła ta, gdy odkrył, że sosna z naprzeciwka zmieniła się... Wśród gałęzi, od czubka aż do połowy pnia rozsiadł się Zły i jego Złe Dzieci. Wpatrywali się wszyscy w witkowe okno, śledzili co robi, wykrzywiali diabelskie kosmate twarze, grozili. Prerażony rzucił się do łóżka, nakrył głowę pierzyną... Mordęga trwała do świtu. Gdy wzeszło słońce nikogo już na sośnie nie było. Nie pamiętał ile było tych zmierzchów i nocy jego męki (...)

Nie było wyjścia. Musiał zrobić co zrobił. Wspinanie się z siekierą nie był proste, ale dotarł na szczyt, na sam czubek. Nie przystanął nawet na moment, schodził ścinając konar po konarze i tak do połowy drzewa i do myśli o swojej wygranej. Uratował się, można było wrócić do domu i spokojnie zasnąć. Obudziło go południe. Słońce oświetlało przenikliwie las i sosnę; dziwną sosnę. Sterczała nagim kikutem zdumiewając i przerażając otaczające ją siostry. Leśniczy Witek, obrońca buków, jodeł, smreków i sosen też stał jak wryty. (...) Zaniewidział. Nadeszła ciemność gorsza niż wszystkie dotąd, bratała się z nim tak bezwzględnie, że już tylko ten hak ręką ojca mocowany stał się sensem. Przecież nie było innego wyjścia.

Musiał to zrobić, no musiał...

Krystyna Wrońska

Tak zaczynał się dzień

Nad szumiącym strumykiem
przytulona do stoku Gronika
stała gontem pokryta chatka,
a w niej Matka...

- Kiedy ranne wstają zorze...

śpiewała Godzinki do Matki Bożej.

Rozpalała ogień w piecu chlebowym,

cicho śpiewała, by nie zbudzić

trójki dzieci śpiących

na łóżku zbitym z desek,

na sienniku uszytym

z lnianego ostrego płótna,

wypchanym słomą.

- Tobie ziemia, Tobie morze...

śpiewała Godzinki.

W dzieży drewnianej, z mąki

zmielonej przez Ojca

w kamiennych żarnach

stojących w sieni,

zagniała ciasto.

- Tobie śpiewa żywioł wszelki...

śpiewała Godzinki.

Wygarniała z pieca na dużą łopatę

gorące jeszcze węgielki,

polewała wodą

- Bądź pochwalon Boże Wielki...

śpiewała Godzinki.

Zgrabnie uformowane bochenki

na drewnianej łopacie,

na liściu młodej kapusty

wsadzała do pieca chlebowego,

każdy ze znakiem krzyża świętego.

Zapach świeżego chleba

budził ojca i zaspane dzieci...

- A człowiek, który bez miary

obsypany Twymi dary...

śpiewała, klękając z całą rodziną

do modlitwy przed obrazem Matki Bożej.

- Coś go stworzył i ocalił,

a czemuś by Cię nie chwalił...

kończyli Godzinki razem z Matką.

Tak rozpoczynał się dzień naszej
kochanej Matki i całej rodziny.

*Do gazety przysłała piwniczanka
M.W.*

REKLAMA

Z MYŚLĄ O MŁODYCH

W dzisiejszych czasach bez konta – ani rusz! Dlatego, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Bank Spółdzielczy w Piwnicznej-Zdroju wprowadził do swojej oferty promocyjny rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy dla aktywnych do 30 roku życia.

Bezpłatne prowadzenie konta, dostęp do bankowości internetowej bez opłat, darmowe przelewy internetowe i wypłaty bez prowizji ze wszystkich bankomatów w kraju – to oferta Banku Spółdzielczego w Piwnicznej-Zdroju dla młodych Klientów.

Po dokonaniu płatności bezgotówkowych przy użyciu karty na łączną sumę jedynie 150 złotych w miesiącu, konto jest całkowicie bezpłatne! Rachunek możesz założyć w bardzo prosty sposób i korzystać z niego od czasu uzyskania pełnoletności, aż do 30 roku życia.

Zapraszamy do naszych placówek:

**Centrali Banku w Piwnicznej-Zdroju przy ul. Rzeszutka 2, tel. (18) 44 64 018
oraz Filii Banku w Rytrze 146, tel. (18) 44 69 634**



REKLAMA

D C
ZIOŁO-LEK

Nasz asortyment to:

zdrowa żywność, zioła, kosmetyki
naturalne, suplementy diety,
produkty bezglutenowe, produkty
bez cukru, herbaty, miody, oleje i
oliwy, wody zdrowotne, przyprawy
bez chemii.

PIWNICZNA-ZDRÓJ UL. CHROBREGO 13



Fot. B. Paluchowa

FRASZKI

Jerzy Paluch

O naszej gazecie

*„Znad Popradu” - alternatywa
dla dwóch kufla piwa?*

Bezczelność

*Chamstwo i pycha
wciąż się rozpycha.*

O zarożumiałej

*Chwalcie mnie na szpaltach.
Jestem tego warta.*

Adam Decowski

Na motocyklistę

*Dziwny pech pewnego pana
- świeca i... głowa zalana.*

O pewnym radnym

*Zawsze jest za, nigdy nie jest przeciw
I tak mu spokojnie kadencja leci.*

Przebiegły

*I wilk, gdy w sidła wpadnie,
Przyjaźnie patrzy na jagnię.]*

Jeszcze o pomnikach

*Niektóre pomniki to do siebie mają,
Że jedni je burzą, a drudzy stawiają.*

Porządki na brzegach Popradu

W dniu 20 września 2019 roku odbyło się spotkanie pracowników Urzędu Miejskiego w Piwnicznej-Zdroju, oraz przedstawicieli Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie RZGW z Nowego Sącza. Celem spotkania było przedstawienie możliwości inwestycyjnych zagospodarowania brzegów rzeki Poprad pod kątem turystycznym tj. kontynuacji budowy ścieżki spacerowej oraz omówienie bieżących potrzeb utrzymaniowych na rzece Poprad. W terenie zostały wskazane miejsca wymagające uporządkowania, pielęgnacji zieleni i zabezpieczenia.



Pociąg retro w Piwnicznej

Dzień dobry, Uczennice i Uczniowie!

Pioruny kuliste są znane nie tylko pilotom samolotów, ale czy w czasach CERN i zdjęć Plutona, znana jest ich natura fizyczna? Co wiadomo obecnie o tych dziwnych obiektach – zjawiskach? Autentyczni naukowcy nigdy nie będą się nudzić...

Kometa Halleya jest znana i obserwowana od bardzo dawna. Maksimum radiacji Gamma-Akwarydów, roju związanego z tą kometą, przypada 5-6 maja (radiacja od 30 kw. – 1 maja, do 10-11 maja). Jeżeli tragiczna w skutkach awaria reaktora w Czarnobylu to był „wypadek”, czyli świadome działanie na szkodę ludzi, wybór terminu wybuchu jest objawem swoiście pojętego „czarnego humoru”! (Pojawia się złowieszcza, złowroga kometa dawnych wyobrażeń, a na Ziemi? Radioaktywność wzrosła po 5 maja, od 11 maja obniżyła się).

Zagadnienia:

1. Arcydziesięć Litwor – bardzo dziwne nazwy w innych językach.
2. Ręczna rusznica przeciwpancerna. Kto skutecznie bronił Polski?

Do zobaczenia

Leszek Mikołajczyk



Przekwitające ziemowity

Poezja w Krynicy

Jesienne słoneczne popołudnie. Na Deptaku mnóstwo ludzi, głośna nowoczesna muzyka na zadaszonej scenie naprzeciwko Pijalni, a tuż obok w Starym Domu Zdrojowym odmienne klimaty – płyną strofy wierszy w oprawie klasyki jazzowej. Gościem specjalnym jest świetny łemkowski poeta Władysław Graban. Swoje wiersze prezentują poeci zrzeszeni w oddziale krakowskim Stowarzyszenia Pisarzy Polskich: Bożena Boba-Dyga, Krzysztof Lisowski, Zofia Zarębianka, Zygmunt Ficek, Wiesław Kulikowski, Jan Strządała, Katarzyna Grzesiak, Michał Piętniewicz, Piotr Lamprecht, Barbara Szczepańska, Judyta Elżbieta Zechenter-Splawińska, Jadwiga Malina, Bartłomiej Kucharski, Marzena Dąbrowa-Szatko, Szczesny Wroński, Elżbieta Wojnarowska, Bogusław Żurkowski i Michał Zabłocki (prezes oddziału SPP w Krakowie). Występują też dwie poetki z Piwnicznej: Wanda Łomnicka-Dulak i Barbara Paluchowa, zaproszone przez poetów z SPP. Wszak muzyka i poezja nie mają granic.

Hanka



Elżbieta Wojnarowska i Prezes SPP w Krakowie Michał Zabłocki



Wierchomla cerkiew

Władysław Graban

Świat mój

Świat mój jest mały
Jak kolebka niemowlęca
Poręcz nad rzeką
Wydeptana ścieżka
Chodzę co dnia do źródła
Źródeł szukam ojcowych
Pierzastych ostów dotykam
Sukmany polnych chochołów

Świat mój jest mały
Jak podwórko wiejskie
Żuraw przed chatą
Okno jaskółek pełne
Korzeni szukam pradziadów
Co oplatają trzewia ziemi
Z ciężkim oddechem serca
Z niemym łoskotem kamieni
Świat mój jest mały
Mniejszy od liścia klonu
I choć minęły lata
Wciąż szukam własnego domu



Władysław Graban – poeta, wybitny przedstawiciel współczesnej literatury łemkowskiej. Urodził się w r. 1955 w Kostomłotach k/Wrocławia. Wydał zbiory wierszy: „Twarz pośród cieni”, „Na kołpaku gór”, „Rozsypane pejzaże”, „Znaleźć równowagę duszy”, „Z ziemi do nieba” oraz w j. ukraińskim: „Ikonostas bólu”, „Wira zielonych traw”. Jego wiersze publikowano w wielu antologiach w Polsce, Słowacji, Węgrzech, Ukrainie, Serbii, Francji i USA.

W. Graban był inicjatorem „Łemkowskiej Watry” i „Łemkowskiej Poetyckiej Jesieni”. Założył i redagował w latach 1994-1996 kwartalnik „Zahoroda”. O swojej poezji mówi, że to „okruchy dni odnajdywanych w miejscach bliskich, nazwieńczeniach zrębów starej cerkwi, na kamiennych tablicach zapomnianych nekropolii”.



Pod znakiem MGOK

*Talent to rzecz cudowna, ale nie posłuży temu,
komu brak wytrwałości*

Oferta edukacyjna MGOK-u

We wrześniu trwały zapisy na zajęcia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. Tradycyjnie w ofercie były indywidualne lekcje gry na instrumentach muzycznych, m.in.: gitarze, mandolinie, keyboardzie, pianinie, skrzypcach, akordeonie, saksofonie, trąbce. Wśród zajęć grupowych można było wybrać: balet, breakdance lub „Małe Piwnicoki”. Nowością były zajęcia plastyczne, a wśród nich: klub małego artysty, rysunek i malarstwo, rysunek architektoniczny, akademia twórczego seniora. Zajęcia plastyczne prowadzi będzie Sylwia Kielusiak absolwentka PPWSZ na kierunku architektura i urbanistyka oraz Krakowskiej Szkoły Artystycznej na kierunku projektowanie wnętrz, edukator i animator kultury w Małopolskim Centrum Kultury Sokół (Galeria BWA SOKÓŁ). Od lat prowadzi zajęcia plastyczne oraz przygotowujące na studia zajęcia z rysunku oraz rysunku architektonicznego. Oferta edukacyjna MGOK cieszy się dużym zainteresowaniem. W połowie miesiąca na poszczególne zajęcia było zapisanych ponad 160 osób, a zapisy wciąż trwają! Zapraszamy!



Wspomnienie wspaniałych ludzi przez piękną muzykę

- Koncert im. Jerzego Łomnickiego i Jana Gumóla

21 września o godzinie 16.15 rozpoczął się Koncert im. Jerzego Łomnickiego i Jana Gumóla w ramach Polsko-Słowackich Dni Kultury Chrześcijańskiej. W czasie koncertu wystąpiły: Chór przy Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Kosarzyskach, Chór Kościelny Wniebowzięcia Panny Maryi z Podolińca (SK), Grupa Góralska z Kolaczkowa (SK), Marcin Sarna – organy, Paulina Rogóż – wokal.

Organizatorami koncertu byli: Towarzystwo Miłośników Ziemi Muszyńskiej oraz Akcja Katolicka przy Parafii Św. Józefa Oblubieńca NMP w Muszynie, a współorganizatorami: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Piwnicznej-Zdroju i Parafia Narodzenia NMP w Piwnicznej-Zdroju. Patronat nad koncertem objął Burmistrz Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, Dariusz Chorużyk.



*Kto nie szanuje i nie ceni swojej
przeszłości, ten nie jest godzien szacunku
teraźniejszości, ani nie ma prawa do
przyszłości.*

Józef Piłsudski

Szkoła Podstawowa nr 4 im. Romualda Traugutta w Krakowie
oraz

**Szkoła Podstawowa im. 9 Kompanii 3 Batalionu 1 Pułku
Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej w Łomnicy-Zdroju**

zapraszają do udziału

w V edycji KONKURSU LITERACKO –HISTORYCZNEGO

**„Przeszłość nie jest krainą, którą tak łatwo opuścić”.
Literackie wspomnienia z historii mojej rodziny.**

REGULAMIN

1. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych województwa małopolskiego. Konkurs będzie podzielony na dwie kategorie:
I. klasy IV-VI
II. klasy VII-VIII
2. **Cele konkursu:**
Zachęcenie uczniów do zapoznawania się z przeszłością własnej rodziny.
Pogłębienie wiedzy na temat historii własnej rodziny.
Kształcenie umiejętności pisania tekstu literackiego na bliski uczniowi temat.
Kształcenie umiejętności zbierania materiału źródłowego i przekładania go na pracę pisemną.

Kształcenie umiejętności syntezy faktów historycznych i wykształcenie świadomości ich wpływu na życie codzienne.

3. **Konkurs polega na napisaniu opowiadania lub reportażu pokazującego autentyczną historię, która wydarzyła się w rodzinie ucznia w czasie wybranych wydarzeń historycznych XX/XXI wieku (ok. 1900-2019).**
4. Praca powinna obejmować maksymalnie 4 strony A4 (czcionka Times New Roman rozmiar 12, interlinia 1,5) w formie wydruku komputerowego lub starannego pisma odręcznego. Do pracy można dołączyć dowolną ilość materiału ikonograficznego.
5. Prosimy o opatrzenie prac następującymi informacjami:
a. tytuł pracy,
b. imię i nazwisko autora, jego wiek,
c. imię i nazwisko opiekuna,
d. nazwa, adres, telefon szkoły.
6. Prace należy przesłać do **13.12.2019 (decyduje data stempla pocztowego)** na adres:
**Szkoła Podstawowa nr 4
im. Romualda Traugutta w Krakowie
ul. Smoleńsk 5-7
31-108 Kraków**
(z dopiskiem KONKURS)
7. Prace oceni jury powołane przez organizatora.
8. Wyniki zostaną ogłoszone najpóźniej 24.01.2020 roku na stronie internetowej szkoły <http://www.sp4krakow.pl/>, natomiast nagrody przesłane do laureatów pocztą. Nauczyciele – opiekunowie otrzymają dyplomy potwierdzające udział w konkursie.
9. Dodatkowe informacje można uzyskać wysyłając wiadomość na adres: g_mroczek@o2.pl
10. Osoby koordynujące: mgr Grzegorz Mroczek (SP4); mgr Beata Miechurska

Szkoła Podstawowa w Łomnicy-Zdroju

**Interreg**
Polska-Słowacja

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



**Projekt: Nowy produkt turystyczny –
odcinek transeuropejskiej trasy rowerowej EuroVelo 11 – kontynuacja budowy trasy
w miejscowościach Stará Ľubovňa, Chmeľnica, Muszyna, Piwniczna-Zdrój, Rytro.**

W dniu 2 września 2019 r. została podpisana umowa na dofinansowanie realizacji Projektu: Nowy produkt turystyczny – odcinek transeuropejskiej trasy rowerowej EuroVelo 11 – kontynuacja budowy trasy w miejscowościach Stará Ľubovňa, Chmeľnica, Muszyna, Piwniczna-Zdrój, Rytro.

Partnerzy Projektu:

PW – Miasto i Gmina Piwniczna-Zdrój

P1 – Gmina Rytro

P2 – Miasto i Gmina Uzdrowska Muszyna

P3 – Ľubovnianske regionálne združenie miest a obcí Stará Ľubovňa

Okres realizacji projektu od 01.09.2019 r. do 31.08.2021 r.

Całkowita wartość Projektu: 1 429 125,83 € x 4,27 = 6 102 367, 29 PLN

Ogółem wartość projektu dla Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój – 2 463 695,54 PLN

Dofinansowanie Projektu z EFRR w wysokości – 85%

Pozostałe koszty związane z realizacją Projektu a związane między innymi z:

- obsługą kredytu pomostowego,
- planowanym wzrostem wartości robót budowlanych po przetargu,
- aktualizacją kosztorysów inwestorskich,
- ryzykiem kursu walut oraz związanych z refundacją kosztów niekwalifikowanych.

na mocy porozumienia zostanie pokryte z budżetu Województwa Małopolskiego.

W ramach Projektu na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój zostaną prowadzone niżej wymienione działania:

1. Budowa 3 odcinków trasy:

1.1 odcinek 13a: Piwniczna-Zdrój – początek na granicy ze Słowacją o dł. 5 856 m, wyłącznie w zakresie organizacji ruchu po istniejącej drodze powiat. 1584K, a następnie po drogach gminnych o nawierzchni asfaltowej (oznakowania poziomego i pionowego);

1.2 odcinek 13: Piwniczna-Zdrój – Basen na Radwanowie (od km 40+677) o dł. 1 848 m.

W zakresie odcinka przewiduje się roboty budowlane polegające na odtworzeniu istniejącej nawierzchni i uzupełnieniu ubytków oraz w km 42+381,22 do 42+525,00 remoncie pobocza (odtworzenie istniejącej nawierzchni z kostki betonowej i uzupełnieniu podbudowy);

1.3 odcinek 13b: Piwniczna-Zdrój w kilometrażu 42+525 do granicy z Gminą Rytro o dł. 483 m, wyłącznie w zakresie organizacji ruchu po istniejącej drodze gminnej o nawierzchni asfaltowej (oznakowanie poziome i pionowe).

2. Budowę MOR (w rejonie Radwanowa) – wiata drewniana, pow. ok. 21 m², pokryta panelami fotowoltaicznymi zasilającymi stację ładowania e-bików i urządzeń przenośnych.

W ramach zadania przewidziano nadzór inwestorski oraz autorski.

Inwestycje – Projekty realizowane w 2019 roku

1. W ramach pozyskanych środków z Funduszy Ochrony Gruntów Rolnych w wysokości; 114 442,00 zł wykonywane są nawierzchnie betonowe na drogach w miejscowości Głębokie do Kuca (300 m) oraz na drodze w miejscowości Piwniczna-Zdrój do osiedle Magóry (300 m).
2. W Wierchomli Wielkiej w ciągu drogi gminnej nr K293600 prowadzone są prace związane z budową drugiego etapu mostu na potoku Baraniacki w Wierchomli Wielkiej. Zadanie realizowane jest przy udziale finansowym Nadleśnictwa Piwniczna w wysokości: 87 100,00 zł. Zakres rzeczowy obejmuje wykonanie nawierzchni asfaltowej oraz umocnienia w korycie potoku. Zakończenie realizacji do październik 2019 r.
3. Przy udziale środków finansowych z Nadleśnictwa Piwniczna w wysokości **38 500,00 zł** zostanie **wykonana nawierzchnia betonowa na 110 m drogi we wsi Zubrzyk** za Kościołem. Zakończenie realizacji do listopada 2019 r. Trwają negocjacje z Nadleśnictwem zmierzające do zwiększenia zakresu realizacji zadania.
4. W Łomnicy Zdroju **przy Szkole Podstawowej trwa remont boiska wielofunkcyjnego**. Na realizację tego zadania pozyskano środki z budżetu Województwa Małopolskiego w ramach projektu „Małopolska infrastruktura rekreacyjno-sportowa – MIRS” w wysokości 168 000,00 zł. W ramach projektu zostanie wykonane m.in. boisko wielofunkcyjne z nową nawierzchnią z poliuretanu, odwodnienie oraz zostanie zamontowane wyposażenie sportowe do koszykówki, piłki siatkowej, tenisa oraz do piłki ręcznej. Zakończenie realizacji grudzień 2019 r.
5. W ramach konkursu „Małopolskie Remizy 2019: pozyskano **31 487,00 zł**, **remontowany jest podjazd do garaży oraz zostanie zakupiony i montaż dwóch bram garażowych dla OSP Piwniczna-Zdrój**. Zakończenie realizacji grudzień 2019 r.



Rzeczpospolita
Polska



MAŁOPOLSKA

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



6. Realizowany jest Program „Wsparcie działalności MŚP z branży turystyki oraz zwiększenie rozpoznawalności Małopolski jako turystycznej marki gospodarczej.

Mający na celu, wsparcie aktywności międzynarodowej małopolskich przedsiębiorstw, działających w branży przemysłu czasu wolnego w miejscowościach uzdrowiskowych regionu oraz zwiększenie rozpoznawalności Małopolski, jako marki gospodarczej w zakresie turystyki uzdrowiskowej, zarówno w wymiarze krajowym jak i międzynarodowym.

Piwniczna-Zdrój wraz z Partnerami – Gminami Uzdrowiskowymi w ramach Projektu realizuje działania:

1. Organizację Międzynarodowych Targów Turystyki Uzdrowiskowej w Małopolsce.
2. Promocję oferty turystycznej MŚP przy pomocy innowacyjnych rozwiązań komunikacyjnych.
3. Promocję oferty turystycznej regionu w telewizji, radiu i Internecie oraz w formie tradycyjnej (materiały promocyjne, drukowane).
4. Wyjazdy delegacji na międzynarodowe targi turystyczne.
5. Baza możliwości inwestycyjnych .
6. Warsztaty dla MŚP.

Projekt realizowany jest przez okres 3 lat.

Wartość dofinansowania: **5 270 106,25 zł.**

W ramach Projektu został wyemitowany spot reklamowy Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój w ogólnopolskiej telewizji TVN w programie Dzień Dobry TVN w dniu 17.08.2019 r.

7. W Szkole Podstawowej Nr 1 w Piwnicznej-Zdroju wykonano: modernizację pomieszczeń dla **nowo utworzonych oddziałów przedszkolnych** oraz elewacja części pierwszego pawilonu.
8. Podpisano umowę na realizację Projektu: **Nowy produkt turystyczny – budowa trasy rowerowej EuroVelo 11** łączącej Starą Lubovňu, Chmeľnica, Muszyna, Piwniczna-Zdrój, Rytró i dalej Stary Sącz Nowy Sącz. **Na Radwanowie zostanie odcinkami poszerzona droga** a na wysokości Szkoły Podstawowej zostanie wydzielona trasa rowerowa. Projekt ten zostanie sfinansowany w całości z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Województwa Małopolskiego a jego koszt to **6 102 367, 29 zł**. Realizacja zadania ma się zakończyć do 2021 roku.



Gmina pozyskała również dofinansowanie na inwestycje



Rzeczpospolita
Polska



MAŁOPOLSKA

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



1. Budowa dróg rowerowych wraz z infrastrukturą w gminie Piwniczna-Zdrój celem wprowadzenia zmian w mobilności miejskiej prowadzących do zmniejszenia emisji CO2

Dofinansowanie w wysokości **8 468 246,75** pozyskaliśmy na budowę 8,69 km ciągów pieszo-rowerowych w miejscowościach: Młodów, Kokuszka, Łomnica Zdrój, Wierchomla”. Projekt ten zyskał dofinansowanie w ramach Działania 4.5 Niskoemisyjny transport miejski., Podziałanie 4.5.2. Niskoemisyjny transport miejski-SPR w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego. Koszt całego Projektu to 9 962 643,30 zł.

Termin realizacji do 31.05.2022 r.

W ramach Projektu zostanie zrealizowana:

1. Droga rowerowa odcinek Młodów wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

- 1.1 Ciąg pieszo-rowerowy – Budowa około 280 mb ciągów pieszo-rowerowych o szerokości 2,5 m w ciągu istniejącej drogi gminnej (km 0+000 – 0+208) oraz 162 mb ciągów pieszo-rowerowych o szerokości 3,5 m w ciągu istniejącej drogi gminnej
- 1.2 Obiekt „Parkuj i jedź” – Budowa jednego obiektu „Parkuj i jedź” składającego się z 5 miejsc postojowych i 1 miejsca postojowego dla niepełnosprawnych
- 1.3 Obiekt „Bike&Ride” – Budowa jednego obiektu dla Bike&Ride” dla co najmniej 10 stanowisk dla rowerów, 1 ławki – 3-osobowej, 1 kosza

2. Droga rowerowa odcinek Kokuszka wraz z infrastrukturą towarzyszącą

- 2.1 Ciąg pieszo-rowerowy – Budowa około 825 mb ciągów pieszo-rowerowych o szerokości 3 m wraz z oświetleniem ciągu istniejącej drogi gminnej
- 2.2 Budowa oświetlenia drogi rowerowej
- 2.3 Obiekt „Bike&Ride” – Budowa jednego obiektu dla Bike&Ride” dla co najmniej 10 stanowisk dla rowerów, 1 ławki – 3-osobowej, 1 kosza
- 2.4 Zintegrowany węzeł przesiadkowy – Budowa jednego zintegrowanego węzła przesiadkowego składającego się z dwóch zatok autobusowych.

3. Droga rowerowa odcinek Łomnica wraz z infrastrukturą towarzyszącą

- 3.1 Ciąg pieszo-rowerowy – Budowa około 1562 mb ciągów pieszo-rowerowych o szerokości 3 m wzdłuż istniejącej drogi powiatowej
- 3.2 Kładka pieszo-rowerowa km 0+373
- 3.3 Obiekt „Parkuj i jedź” – Budowa jednego obiektu „Parkuj i jedź” składającego się z 28 miejsc postojowych i 2 miejsc postojowych dla niepełnosprawnych
- 3.4 Obiekt „Bike&Ride” – Budowa jednego obiektu dla Bike&Ride” dla co najmniej 20 stanowisk dla rowerów, 1 ławki – 3-osobowej, 1 kosza

4. Droga rowerowa odcinek Wierchomla wraz z infrastrukturą towarzyszącą

- 4.1 Ciąg pieszo-rowerowy – Budowa około 4130 mb ciągów pieszo-rowerowych o szerokości 3 m wzdłuż istniejącej drogi powiatowej
- 4.2 Przepust
- 4.3 Obiekt „Parkuj i jedź” km 1+190 – Budowa jednego obiektu „Parkuj i jedź” składającego się z 22 miejsc postojowych i 2 miejsc postojowych dla niepełnosprawnych
- 4.4 Obiekt „Parkuj i jedź” km 4+120 – Budowa jednego obiektu „Parkuj i jedź” składającego się z 5 miejsc postojowych i 1 miejsca postojowego dla niepełnosprawnych
- 4.5 Obiekt „Bike&Ride” – Budowa jednego obiektu dla Bike&Ride” dla co najmniej 20 stanowisk dla rowerów, 1 ławki – 3-osobowej, 1 kosza
- 4.6 Zintegrowany węzeł przesiadkowy w km 1+553 i 2+332 – Budowa dwóch zintegrowanych węzłów przesiadkowych składających się z jednej zatoki autobusowej.

2. W ramach Funduszu Dróg Samorządowych otrzymaliśmy dofinansowanie na: przebudowę dróg we wsi Młodów o długości 675 m oraz we wsi Zubrzyk o długości 274 m. Wartość łącznego dofinansowania to kwota – 917 869, 00 zł. Planowany termin zakończenia zadania to II kwartał 2020 rok.

3. Jesteśmy na etapie negocjacji dofinansowania w wysokości 50 000,00 zł na opracowanie strategii rozwoju elektromobilności.

Jednym z celów strategii będzie:

- rozwój sieci ładowania pojazdów elektrycznych
- dofinansowanie systemu komunikacji zbiorowej do potrzeb osób niepełnosprawnych



Roboty drogowe na Nakle

Ponadto informuję, że wnioski mieszkańców związane z remontami dróg, obiektów mostowych z budową oświetlenia ulicznego będą sukcesywnie wykonywane.

Dariusz Chorużyk
burmistrz Piwnicznej-Zdroju

Listy do redakcji...

W pierwszy dzień września wybrałam się w góry. Schodząc przez Niemcową lubię przysiąść przy kapliczce.

Widoków coraz mniej można podziwiać, bo „krzoki” coraz wyższe i częściowo przysłaniają widoczność na Poprad, Hanuszów (ale takie ich prawo, żeby rosnąć). Przeniosłam się więc na inną ławeczkę i myślałam, że „podumam” patrząc na kapliczkę. Ale to co zobaczyłam, odebrało mi ochotę na kontemplację. Widok śmieci był przygnębiający... Może przydałoby się postawić kosz na śmieci? Mniemam, że przez ten tydzień śmieci zostały uprzątnięte.

Piwniczna też ma swojego okratka australijskiego.

Czytałam w „Sądeczaninie”, że w Przysietnicy Czytelnik znalazł rzadko występującego w Polsce grzyba – okratka australijskiego. Ja natrafiłam na niego 13 września na Węgielniku, niedaleko zejścia na ul. Wilcze Doły.

Pozdrawiam serdecznie Z.W. Kraków



Kapliczka na Niemcowej



Dzięcioł zielony

Fot. B. Paluchowa



Fot. Krzysztof Tomasiak

Na Nakle praca wre!



Roboty na Nakle



Tu będzie przebiegać droga do kładki na Popradzie

Fot. B. Paluchowa



Okratek australijski





nadruki na odzieży

spersonalizowane nadruki, indywidualne grafiki, logotypy
T-shirty, polo, bluzy, czapki, torby



Łomnica Zdrój

tel. 18 4464015



www.ultrek.com.pl

- u Ogórków -

Delikatesy Centrum

JAK DZIAŁA DELIKARTA?



Przebiegamy codziennie zakupy



Przebiegamy naszą Delikartą przy kasie



Od Ciebie płacisz tylko za

Twoje zakupy, nie za całą Delikartę



Klasyfikacja jakości produktów

Przebiegamy z Delikartą do domu, do pracy, do szkoły, do klubu

CO DAJE CI DELIKARTA?



Wszystko w jednym miejscu
Wszystko w jednym miejscu
Wszystko w jednym miejscu



Kupujesz produkty
delikatne, a nie tylko
delikatne, a nie tylko
delikatne, a nie tylko



Kupujesz produkty
delikatne, a nie tylko
delikatne, a nie tylko
delikatne, a nie tylko



**U NAS OSZCZĘDZASZ
Z DELIKARTĄ**

Delikarta Kartę i kupuj taniej!

Piwniczna Zdrój, ul. Daszyńskiego 11a • tel. 601 614 395 • pon.-sob.: 6.00 - 22.00 (niedz.: 8.00 - 21.00)

TOTALIZATOR SPORTOWY • KANTOR • SPRZEDAŻ NA TELEFON